Nr 264b. Dnia 23 września. Wtorek. Dnia 11 (23) września 1884 r.

Prenumerata:
Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.
Numer pojedynczy wieczorny kop. 5; poranny w dni powszednie k. 3, niedziele i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia:
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1½ kop.
Ogłoszenia do *Kurjera Warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska 18.

— Administracja „Kurjera Warszawskiego“ uprasza o wczesne zapisywanie prenumeraty na kwartał IV-ty b. r.

Przegląd polityczny.

Leon XIII wydał breve papieskie, wystosowane do arcybiskupa Florencji, w którem surowo potępia dwa głośne dzieła jezuity o. Curci, traktujące o możliwości pojednania się Stolicy Apostolskiej z obecnym stanem rzeczy we Włoszech. O. Curci w pismach swoich: „La nuova Italia” i „Il Vaticano regio” udowadnia, że utrata państwa kościelnego jest dla Papieża i Kościoła raczej błogosławieństwem, niż nieszczęściem. Otóż brewe papieskie, wydane w sprawie tych dzieł, brzmi w tłumaczeniu jak następuje:

„Autor w zarozumieniu swem posuwa się tak daleko, iż wydaje sąd o czynnościach legalnych przedstawicieli władzy kościelnej, i chce poddać je pod własne wyroki. Pozbawiony wszelkich względów, rozsiewa on wśród czytelników swoich niebezpieczne dla jedności kościoła ziarna. Zaciekłą walkę, jaką wrogie sprzysiężenie w obecnych czasach przeciwko rozporządzeniom kościelnym prowadzi, usprawiedliwia on raczej, niż potępia, występując z twierdzeniem, iż przyczyn cierpień, które tak niesłusznie znosi Papież rzymski i duchowieństwo, nie należy szukać u tych, którzy je zadają, lecz u tych, którzy je znoszą.

Po kilkakrotnych obradach i pilnej rozwadze potępiła rada św. inkwizycji obydwa pisma, jedno dekretem z 15-go czerwca 1881-go roku, drugie dekretem z 30-go kwietnia t. r., a dekreta te kazaliśmy naszej radzie ogłosić w indeksie ksiąg szkodliwych. Żeby zaś nakłonić autora do dobrowolnego osądzenia swego pisma i do poddania swego poglądu pod sąd władzy legalnej, nie szczędziliśmy mu przestróg i miłosnych upomnień. Według dekretu z r. 1881-go spełnił on wprawdzie te życzenia, dołączając do tegoż samego dekretu oświadczenie, iż dzieła swoje potępia. Lecz na nieszczęście, człowiek ten upierający się zacięcie przy zdaniach swoich, wydał inne pismo: „*Il Vaticano regio*”, pełne tych samych, co poprzednie błędów; przyczem wspomina o poprzedniem oświadczeniu swojem w taki sposób, iż przez podstępne i chytre wyjaśnienie odbiera mu całą doniosłość. Gdy inkwizycja o tem drugiem dziele wyrok swój wydać miała, autor został upomniany, aby, pomnąc na swój obowiązek, przez poddanie się naprawił uczynione zgorszenia. Kiedy jednak tenże wahał się i używał podstępnych wykrętów, stało się koniecznem przystąpić do surowych napomnień i rozkazów, stosownie do przepisów karności kościelnej. Gdy zaś i to było bezskutecznem, stało się koniecznością wydanie dekretu, który zagrażał mu karą kanonicznej suspensji w razie, gdyby w oznaczonym czasie nie okazał się posłusznym.

On jednak odmówił posłuszeństwa; a nawet był w swych zapatrywaniach jeszcze zapamiętalszym i bardziej zuchwałym. Ogłosił on mianowicie i przesłał św. trybunałowi inkwizycji nowe dzieło, w którem duch krnąbrności z poprzednią zarozumiałością się łączy. Zatytułował on to dzieło: „*In scandalo del Vaticano Regio, duce la providenza, buono a qualche cosa*”, i dołączył doń dodatek, w którym ostro i szyderczo krytykuje to wszystko, co dotychczas w tej sprawie przez inkwizycję św. uczynionem zostało. I to ostatnie dzieło, po dokładnej rozwadze, uległo potępieniu św. inkwizacji w orzeczeniu z 16 go lipca b. r., które również nasza kongregacja indeksu na rozkaz nasz ogłosiła. Ponieważ ty, czcigodny bracie, byłeś świadkiem usiłowań, czynionych przez nas w celu nawrócenia tego człowieka na drogę rozsądku i obowiązku, przeto postanowiliśmy pismo to również do ciebie skierować, dając ci tem nowy dowód naszej miłości. Celem zaś tego pisma jest wyrażenie naszego przekonania o wspomnianych pismach, a mianowicie, iż odrzucamy i potępiamy wszystkie tam zawarte wykrętne i rozmijające się z prawdą zapatrywania, jakoteż wszystkie ubliżające i złośliwe twierdzenia o Stolicy Apostolskiej, o poprzednikach naszych i naszej czcigodnej radzie. Równocześnie oświadczamy, że wszystkie wyroki, dekreta i zarządzenia tej czcigodnej rady naszej w sprawie wyżej wspomnianych pism, jako też potępienie ich i orzeczenie kary suspensji na autora, zapadły za wiedzą naszą i zatwierdzeniem, że przeto uważane być mają jako nasze wyroki, dekreta i rozporządzenia. Co wszystko w razie potrzeby ponownie potwierdzimy.”

Dobrowolne wywłaszczenie.

Sprawa zabezpieczenia własności gruntowej w rękach włościan niejednokrotnie była przedmiotem obrad prawodawczych w całej Europie.

Co więcej, od chwili uwłaszczeń, tj. od chwili, w której zdawało się wszystkim, iż byt materjalny ludności wiejskiej jeżeli nie na zawsze, to na bardzo długo został utrwalony, sprawa ta nie schodzi z porządku dziennego dyskusji publicznej.

Wielkie dzieło uwłaszczenia, występujące początkowo ze wszelkiemi pozorami trwałości i siły, niestety, zbyt szybko okazało się prostem dziełem człowieka! Prawie nazajutrz po rozdaniu gruntów wystąpiła potrzeba nowych ustaw i nowych praw, któreby akt uwłaszczenia wzmocniły, a własność włościańską uchroniły od wywłaszczeń dobrowolnych. I dziś, po kilkudziesięciu latach tej pracy ustawodawczej, cóż się okazuje? Oto pierwotni niewolnicy przywilejów szlacheckich, dziś po ogłoszeniu ich wol-

Reakcja w pojęciach o cholerze.

(Dalszy ciąg.)

Naprzód z niezwykłą siłą argumentacji wystąpił Guérin w Akademji przeciw kontagjonistom i przeciw sztucznemu rozdzieleniu cholery na sporadyczną i azjatycką czyli mikrobową.

Mowy jego, wypowiedzianej d. 22-go lipca, wysłuchała Akademja „wśród religijnej ciszy”, jak się wyraża jeden ze sprawozdawców.

Guérin zrobił prywatną ankietę pomiędzy lekarzami Tulonu i Marsylji, z której wynika, że nigdzie zawleczenia nie było; że i tu i tam choroba rozwijała się zwolna, zaczynając od zwykłej djarji. Że między zwykłą djarją a cholerą najcięższą „azjatycką” nie ma żadnej naturalnej granicy i że epidemja nie jest skutkiem zarazy, lecz jednej przyczyny lokalnej, rozsypanej po kraju, a której bliżej nie znamy. „Aż do 15-go wypadku śmierci, mówi dr Guérin, nazywano cholerę *sporadyczną, nostras, biegunką choleryczną, cholerą dziecinną*, a niekiedy tylko azjatycką. Dopiero od 16-go wypadku już wszyscy ją nazywają *azjatycką*.” Te 15 pierwszych wypadków cholery dotyczyło osób, które nie mogły mieć żadnej styczności ze sobą. Cholera więc, która z początku była europejską, stała się azjatycką, *wyrobiła się* na azjatycką czyli epidemiczną. Wykryto, że w Marsylji był już jeden wypadek śmierci *przed wybuchem cholery w Tulonie*. Cholera *nostras* i tak zwana azjatycka, *są jedną i tą samą chorobą*, która może powstać tak dobrze w Paryżu, jak w Indjach, a mimo to będzie przedstawiała tę samą formę, ten sam stopień, też same symptomata i obrażenia, tę samą własność krzewienia się, z tą jedynie różnicą, że warunki, które jej powstanie powodują są znacznie *rzadsze* w Paryżu, niż w Indjach. Cholera nie napada ludzi, ale *wyrabia się* między ludźmi, w odpowiednich dla siebie warunkach. Zaczyna się zwykle od chorób żołądkowych u dzieci, potem u dorosłych. Wiedząc o istnieniu *djarji przedwstępnej*, która zawsze poprzedza epidemję, przeciw niej trzeba działać; a wtedy można nie dopuścić wytworzenia się cholery. W Londynie na 130,000 chorych, których odrazu leczono na biegunkę, tylko 250 dostało cholery kompletnej, chociaż przynajmniej u 6,000 były już pierwsze jej oznaki. Na szczęście *cholera urzędowa przychodzi zawsze po rzeczywistej*, ponieważ lekarze mając głowę nabitą „zawlekaniem”, nie zwracają uwagi na powolną ewolucję choroby na miejscu. Zaraźliwość cholery istnieje, ale jest faktem drugorzędnym, głównym zaś są *warunki uprzednie skłonności i wrażliwości indywidualnej*. Tem samem środki, przedsiębrane przeciw mniemanemu zawlekaniu cholery azjatyckiej, są bezpożyteczne, a mogą być szkodliwe.”

Przeciwko Guérinowi wystąpił Proust, ów następca Fauvel'a.

Powiedział on wiele rzeczy trafnych, ale w zapale polemicznym posunął się zadaleko, bo widząc przewagę argumentów po stronie Guérina, a będąc sekretarzem Akademji, nadchodzące do niej komunikacje w duchu niezaraźliwości cholery — chował do kieszeni. Był to rodzaj kordonu, który Guérinowi wydał się mocno niesanitarnym. Zażądał więc odczytania dokumentów, które stwierdziły, że w Aix cholera powstała „niezależnie od Marsylji i Tulonu”. Niezależnie, to znaczy, że nie było zarazy *materjalnej*, ale o *nerwowej* panowie akademicy jeszcze nic nie wiedzą.

Dr Proust używał nadto innych argumentów...

Kiedy Dutrieux złożył fakta popierające Guérin'a, nasz kontagjonista dawał do zrozumienia, że Dutrieux nie ma prawa głosu w tych kwestjach, *ponieważ jest okulistą*.

Niech się więc pocieszą zwolennicy kastowości w medycynie: nietylko doktorowie filozofji nie mają prawa zajmować się cholerą... *okuliści* także.

P. Proust jest *pewny*, że cholera tulońska została zawleczona z Indyj, ale mówi to w tych słowach: „Cholera tulońska okazała nam charakter zarazy azjatyckiej, ale nie mogliśmy wykryć, w *jaki sposób* została zawleczoną. Sądzimy, że została przywiezioną, *ponieważ* przybrała *później* wszelkie cechy azjatyckiej, która *zazwyczaj* bywa importowaną; ale, powtarzam, że nie mogliśmy wykryć *sposobu* importacji.”

P. Proust mówi tak, jak gdyby co innego było wykryć importację wogóle, a co innego sposób importacji. Gdyby się był zastanowił trochę, byłby spostrzegł, że ten, który nie znalazł *sposobu* importacji — nic nie znalazł i nie miał z czem protestować. Rozumowanie zaś samo jest tego rodzaju, że raczej popiera Guérina.

Mówca upiera się przy ścisłości klasycznego podziału na cholerę *nostras* i indyjską, ale sam przyznaje, iż „nie ma żadnej cechy bezwzględnie je wyróżniającej” i że główną jest tylko samo rozkrzewianie się i że na 15 lub 18 chorych w Tulonie może u jednego tylko znaleźli zasadniczą cechę cholery azjatyckiej (odchody ryżowe).

Dr Besnier jest także stanowczym dualistą, ale gdy przychodzi podać cechy wyróżniające, umie powiedzieć tylko tyle, że cholera *nostras*, pomimo swoich analogij z azjatycką, jest zawsze łagodniejszą i „nie zabija nigdy *wielkiej* liczby osób odrazu i w jednem miejscu”.

Wreszcie winienem nadmienić, że dr Brouardel znalazł radykalny sposób odróżnienia jednej cholery od drugiej i ogłosił go na kongresie hygienicznym w Hadze dnia 22-go sierpnia: „Ażeby wiedzieć, mówi on, czy się ma do czynienia z cholerą zaraźliwą, czy też nie, potrzeba, gdy się ukaże w jakiem miejscu, czekać aż wychodźcy z tego pierwszego miejsca przeniosą ją do innego miasta. To drugie miasto można wtedy uważać jako „odczynnik” zaraźliwości cholery.”

Rzeczywiście, tej metodzie djagnostycznej niepodobna nic zarzucić. Możnaby ją nawet szerzej zastosować, np. do oceniania wartości zapałek. Są dwa rodzaje zapałek: jedne takie, które zapalają się, a drugie takie, które nie chcą się zapalać. Otóż jeżeli ktoś ma przed sobą zapałki, a nie wie do jakiej kategorji należą, to potrzebuje tylko potrzeć i — czekać. Jeżeli się zapali, to będzie zapalną, a jeżeli nie, to nie. Sposób jest zupełnie pewny i wypróbowany.

nosci, stają się niewolnikami własnych przywilejów gruntowych.

Prawodawstwo agrarne za główny cel swojej opieki bierze ideę drobnej własności włościańskiej i pod tę ideę podporządkowuje jednostki, a podporządkowuje z taką bezwzględnością, iż wyklucza wszelką samodzielność pojedyńczych gospodarzy. Tu prawo poświęca jednostkę dla zasady. Taka polityka miałaby słuszną rację za sobą, gdyby oparta była na naturze stosunków, jakie usiłuje uregulować. Tymczasem życie dostarcza zbyt wiele dowodów, iż gwałtowna potrzeba prowadzi do wyłamywania się z pod prawa, które naturalnie, idąc pod prąd wypadków, musi być wobec nich bezsilne.

Dla przykładu dość powołać się na wszelkiego rodzaju „dobrowolne" sprzedaże i wywłaszczenia... Prawo np. zabrania włościanom dzielić grunta na działki mniejsze niż 6-morgowe, chcąc w ten sposób zapobiedz zbytniemu rozdrabnianiu własności włościańskiej. Zakaz ten formalnie naruszanym nie jest, tj. w żadnym akcie urzędowym śladu podobnego naruszenia prawa nikt nie znajdzie, ale w rzeczywistości ileż to bywa wypadków podziału osady na drobne cząstki?

Inny znowu przepis zabrania włościanom sprzedawać grunta osobom, nie należącym do stanu włościańskiego. I to wymaganie formalnie bywa przestrzeganem. W rzeczywistości znajdujemy masę przykładów wydzierżawiania gruntów włościańskich przez nie-włościan, a nawet przykładów sprzedaży symulacyjnych.

Słowem, nadużycia prawa ujawniane nie są, ale za to z całą siłą są prowadzone sposobem podstępnym.

A jeśli tak jest, jeśli doświadczenie dotychczasowe poucza, iż zakazy, na jakich wspiera się kastowość własności włościańskiej, nie mogą przeciwdziałać swobodzie tranzakcyj majątkowych włościan, to czy nie należałoby dokonać zwrotu w polityce agraryjnej i przywrócić własności włościańskiej praw cywilnych, służących reszcie obywateli?

Pytanie powyższe nasunęło się nam z powodu nowo podniesionego projektu do prawa, wymierzonego przeciwko „dobrowolnemu" wywłaszczaniu się włościan.

Oto okoliczności projektowi temu towarzyszące.

Władze włościańskie w Królestwie Polskiem i gubernjach ościennych w ostatnich czasach coraz częściej dostrzegają, iż włościanie chętnie oddają grunta swoje w zastaw osobom, nie należącym do stanu włościańskiego. Wypadki podobnych wywłaszczeń przytrafiają się tak często, iż zwróciły na siebie uwagę władz wyższych. Właśnie niedawno ministerjum spraw wewnętrznych zażądało od wydziałów gubernjalnych do spraw włościańskich opracowania szczegółowych informacyj co do wywłaszczeń dobrowolnych i zaprojektowania zmian, jakie z tego powodu okażą się właściwemi w obowiązujących obecnie o własności włościańskiej ustawach. Wydziały gubernjalne opinje swoje w tym przedmiocie już złożyły. W odpowiedzi zaś tej znajdujemy uwagi następujące:

1) Przepisy dziś obowiązujące o sprzedażach gruntów należy zmienić w ten sposób, ażeby osady i grunta, pochodzące z uwłaszczenia w r. 1864-ym, mogły przechodzić jedynie w ręce osób, które złożą uchwałę zebrania gminnego, poświadczającą ich stan włościański.

2) Ażeby zaś w przyszłości zapobiedz wywłaszczeniom dobrowolnym, należy obostrzyć odpowiedzialność rejentów, sporządzających akty, dotyczące zmian w prawie własności włościańskiej; rejenci, sporządzający akt wbrew prawa, oprócz odpowiedzialności kryminalnej, winni nadto ulegać odpowiedzialności majątkowej do wysokości sumy, jakiej równać się będą straty i szkody, poniesione przez obie strony z powodu aktu nielegalnego.

3) Według opinji wydziałów gubernjalnych, grunta włościańskie mogą nabywać jedynie tacy cudzoziemcy, którzy przyjmą poddaństwo krajowe i należą do stanu włościańskiego.

4) Cudzoziemcy wreszcie, którzy przez związki małżeńskie nabywają grunta włościańskie, będące własnością żony, nie mogą mieć prawa powiększać swoich posiadłości przez kupno osad na imię żony.

Taki jest nowy projekt władz włościańskich.

Po tem, cośmy wyżej powiedzieli o wyłącznem stanowisku własności włościańskiej, wszelkie nad nim uwagi byłyby zbyteczne; winniśmy tylko zaznaczyć, iż odpowiedzialność rejentów, do której projekt wydziałów gubernjalnych zdaje się przywiązywać tak wielką wagę, nam wydaje się wielce problematyczną.

Niedawno w piśmie naszem była mowa o wzrastającej potędze tz. notarjatu domowego. Otóż, zdaniem naszem, jeżeli przeciwko czemu należy skierować najostrzejsze pociski prawa, to przedewszystkiem przeciwko temu właśnie notarjatowi. Rejenci nasi zbyt dobrze znają prawo i zbyt cenią tradycję swojego stanu, ażeby mogli puszczać się na tak hazardowną drogę, jak sporządzanie aktów, może zgodnych z naturą stosunków majątkowych i ekonomicznych włościan, ale w każdym razie przez prawo zakazanych.

Zresztą wynajdywanie coraz to nowych sposobów utrwalenia i uregulowania rozluźniających się stosunków włościańskich, wyłamywania się życia z pod restrykcji prawa i wytwarzania stanu wyjątkowości, zdaniem naszem, mogą służyc tylko za dowod, jak silną jest dziś potrzeba gruntownej i wszechstronnej rewizji prawodawstwa włościańskiego.

Jak na teraz jednak, nic rewizji tej nie zapowiada...

Ostatnie wnioski wydziałów gubernjalnych snują dalej nić dotychczasowych zakazów, wyjątków i restrykcyj.

K. W.

Wskutek pomyłki reportera.

Pan Józef C. ożenił się był dopiero niedawno, a przecież jego Helena zdołała już znaleść Parysa...

Znajomi usprawiedliwiali ją, przypominając, że pochodzi ona z rodziny, w której skłonność do tkliwych uczuć od dawien dawna stała się dziedziczną, że zatem samo przeznaczenie popychało ją do przepaści... A mąż? Mąż, naturalnie, nie domyślał się niczego.

W takich razach niewiadomość jest zawsze prawdziwem dobrodziejstwem, gdyż pod jej błogą opieką zakwita spokój i szczęście... Pan C. był więc spokojnym i szczęśliwym i gdyby nie pomyłka reportera... Ale, nie uprzedzajmy wypadków.

Pewnego pięknego popołudnia szczęśliwy małżonek, przyszedłszy na obiad o zwykłej porze, nie zastaje ukochanej żony. Mija godzina, dwie, pani nie wraca. Mąż zaczyna się niepokoić; rozliczne czarne myśli przychodzą mu do głowy; trwoga go ogarnia.

— Musiało się jej chyba coś złego przytrafić!

Nakoniec o 10-ej pani, zdrowa i wesoła, wraca w domowe progi i wita niespokojnego męża swoim najmilszym uśmiechem.

— Jakto, mój drogi, czekałeś na mnie z obiadem?

— Naturalnie. Byłem tak strwożony, iż zupełnie zapomniałem o jedzeniu. Sam nie wiedziałem już co myśleć. Wszelkie nieszczęśliwe wypadki, wydarzające się na ulicy, stawały mi przed oczyma; widziałem cię przejechaną, stratowaną przez rozbiegane konie, zabitą. Dotychczas nawet pojąć nie mogę, gdzie byłaś tak długo?

— A przecież mogłeś to łatwo odgadnąć. Byłam u Amelji, która za dni kilka przyjmuje udział w koncercie. Grała mi swoje najnowsze utwory. Słuchałam ich z zachwytem i dopiero, gdy obiad podano, przypomniałam sobie, że to już tak późno. „Mój Boże—zawołałam—co też mąż pomyśli sobie?!" Lecz Amelja usunęła moje obawy. „Bądź spokojną—rzekła—mąż twój z pewnością nie będzie czekał na ciebie, zjedz więc obiad ze mną." Dałam się przekonać i zostałam...

— Nie mam nic przeciwko temu, lecz powinnaś była zawiadomić mnie, że na obiad nie wrócisz.

— Mniemałam, mój drogi, iż niepokoić się nie będziesz i zjesz obiad o zwykłej godzinie.

Trudniej z określeniem cholery. Możeby jednak panowie dualiści, którzy mają dwie przegródki w głowie, jedną dla cholery prawdziwej (mikrobowej) a drugą dla nieprawdziwej (niemikrobowej), zgodzili się na następującą definicję, którą tu dla ułatwienia dyskusji proponuję: „Cholera *nostras* jest to taka cholera *azjatycka*, która odrazu mało ludzi zabija, a cholera *azjatycka* jest to taka cholera *nostras*, która od razu dużo ludzi zabija."

A mikroby?

Mikrobów także jest raz mało, drugi raz dużo a trzeci raz wcale nie ma.

Zdaje się, że nareszcie ten sztuczny podział upadnie, bo i w akademji belgijskiej odezwały się głosy w tym duchu.

Dr Warlomont jeszcze się trzyma mikrobów, ale sądzi, że niektóre z nich są zaspane („w stanie letargicznym") i te produkują lżejsze epidemje cholery *nostras*, a inne „młode, dzielne i czynne" sprowadzają epidemje *azjatyckie*, które to dwa rodzaje *zasadniczo niczem się od siebie nie różnią* (posiedzenie dnia 2-go sierpnia). Brakuje tylko dowodu, że mikroby mogą być w stanie letargicznym i że są przyczyną cholery. Reszta jest prawdopodobną. Gdyby się zaś trafiła epidemja średniej siły, to możnaby powiedzieć, że została wywołana przez mikroby w stanie senno-czujnym czyli somnambulicznym.

Na nieszczęście jednak, jak wspomniałem, i w Belgji mikroby tracą grunt pod... ogonkami, gdy bowiem dr Desguin wystąpił ze zdaniem, iż jest „mniej więcej pewnem, że przyczyną zarazy cholerycznej są mikroby", odezwały się liczne protestacje.

„Nie jest wcale pewnem, mówił dr Crocq, że cholera jest dziełem mikrobów", a w dalszym ciągu powstała taka burza, że prezydujący zamknął posiedzenie zanim przyszło do uchwały; tylko dr Vlemincks miał czas oświadczyć się przeciw dezinfekcji trupów cholerycznych, *ponieważ cholera nie jest zaraźliwą.*

Zasługuje na uwagę wreszcie zdanie członka tejże akademji dra Boënsa, który tak powiedział: „Dla mnie cholera *nostras* jest w takim stosunku do cholery azjatyckiej, jak febra tyfusowa odosobniona od tyfusu epidemicznego czyli innemi słowy, że nie ma między niemi żadnej zasadniczej różnicy. Wreszcie nazwa azjatyckiej jest niewłaściwą, musimy bowiem koniecznie uznać istnienie przynajmniej sześciu wielkich ognisk cholerycznych, w których cholera epidemiczna doskonale powstać może, krzewiąc się w dalszym ciągu, a mianowicie: ujście Gangesu, Kambodża, Sumatra, Mekka i brzegi Nilu. Nie ma żadnej różnicy bądź klinicznej, bądź anatomicznej między jedną cholerą a drugą; symptomata i obrażenia są identyczne."

Pomijam cały szereg argumentów przeciwko zdaniu Kocha, jakoby woda zakażona głównie szerzyła zarazę, argumentów bardzo trafnie zebranych przez dra Collina, członka akademji paryskiej, i przechodzę wprost do najważniejszego ataku, jakiemu uległ mikrobista niemiecki ze strony drów Straussa i Roux.

Oddawna już niecierpliwie oczekiwano na raport tych uczonych, którzy jednocześnie z Kochem, tylko znacznie dłużej od niego, badali mikroby w Tulonie i w Marsylji...

Raport ten był odczytany przez Straussa dnia 5-go sierpnia w akademji medycznej, a dnia 9-go sierpnia w Towarzystwie biologicznem.

Oto rezultaty, do których doszli badacze francuscy, mikrobiści z zasady, ci sami, którzy już w Egipcie w r. z. starali się koniecznie znaleść mikroba cholerycznego, a nawet przez chwilę ulegli złudzeniu, że go mają:

1) Na 18 wypadków cholerycznych, poszukując mikrobów w kiszkach, w 11-u, *wyraźnie jedenastu*, mimo bardzo licznych przecięć badanych pod mikroskopem nie znaleźli *żadnych* istot mikroskopowych [1]).

2) W 7 wypadkach znaleziono istoty mikroskopowe *najrozmaitsze;* przeważnie bacillusy ale form i rozmiarów bardzo różnych; jedne długie i szerokie, inne krótkie i dość grube; *bacillus przecinkowy należał do mniej licznych.* Między najliczniejszemi zaś był mikrob przypominający tego, *który według Kocha ma być przyczyną suchot (!)* Mikroby te zajmowały błonę śluzową kiszek, *nie wchodząc jednak nigdy, ani do naczyń krwionośnych, ani nawet do tkanki mięśniowej kiszek.*

3) *Mikroby w ogóle tej lub owej formy były tem liczniejsze, im choroba dłużej trwała; w wypadkach gwałtownych są daleko mniej liczne, a w najgwałtowniejszych zazwyczaj wcale ich nie ma.*

4) *W odchodach cholerycznych mikroby są liczniejsze niż w kiszkach, a mianowicie na 22 wypadków, w 13 znaleziono bardzo wiele rozmaitych mikrobów; w 4-ch mało; w 5-iu nie znaleziono wcale. Tam zaś, gdzie je znaleziono, bacillus przecinkowy ukazywał się w rozmaitej liczbie, nie przeważając nad innemi; w dwu tylko wypadkach znaleziono go w wielkiej ilości. Natomiast w innych, chociaż materje badane miały charakterystyczny ryżowy pozór (cecha cholery „azjatyckiej"), bacillus przecinkowy znajdował się tylko w bardzo małej ilości."*

Zatem: mikroby w ogóle atakują raczej wydzieliny, niż kiszki cholerycznych; nie są bynajmniej w stosunku prostym do gwałtowności choroby, raczej w odwrotnym, a między niemi bacillus przecinkowy nie gra żadnej roli wyjątkowej.

Jest to już więcej niż potrzeba do obalenia teorji. Ale dr Strauss starał się jaknajbezstronniej, powiedziałbym nawet z pewną kurtuazją dla Kocha wyprowadzać swe wnioski. Jest to jednak kurtuazja zabójcza. Oto jak mówi:

„Dwa wypadki powyżej przytoczone pozwalają przyznać mikrobowi w formie przecinka wielką rolę w procesie cholerycznym. Jednakże są inne i to znacznie liczniejsze, w których bacillus przecinkowy wcale nie zdaje się przeważać. W tych wypadkach dr Koch uciekał się do *hodowli sztucznej*, ażeby wykazać istnienie przecinka"... Czy na podstawie tych faktów można wnosić, że bacillus przecinkowy jest mikrobem cholery? Nie sądzę. Być może, iż rozwija się on w *niektórych* wypadkach *dlatego tylko, iż znajduje tam grunt dla siebie przyjazny."*

Czyli, że rozwój jego jest objawem towarzyszącym albo wprost *skutkiem* procesu cholerycznego.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Juljan Ochorowicz.

[1]) Nadmieniam, że do wykrycia mikrobów przez zabarwianie używali tej samej metody co dr Koch (roztwór wodny błękitu metylenowego).

Z temi słowy pani C. udała się do swojego pokoju, pan zaś wziął do ręki najświeższą gazetę, celem przejrzenia wiadomości bieżących...

Nagle twarz jego przybiera postać wielkiego znaku zapytania i wykrzyknika zarazem.

Cóż to znaczy?

Pan C. nie dowierza sobie i czyta po raz wtóry:

„Nasz świat artystyczny poniósł niepowetowaną stratę. P. Amelja B., jedna z pierwszorzędnych naszych wirtuozek i znakomita kompozytorka, dzisiaj po południu zakończyła życie. Jak powiedzieliśmy, strata to..."

Pan C. z gazetą w ręku w mgnieniu oka znalazł się w pokoju żony.

— Cóżeś ty mówiła?— woła gwałtownie—masz, czytaj!...

Młoda kobieta pochyla swoją śliczną główkę i odczytuje wskazany ustęp gazety, ale nie miesza się bynajmniej.

— Ach mój drogi! widziałam, żeś dziś bardzo wzruszony, nie chciałam więc w pierwszej chwili powiedzieć ci o tem. Bo wystaw sobie, ta biedna Amelja skonała właśnie w mojem objęciu. Po tej tragicznej scenie nie mogłam tak zaraz opuścić zrozpaczonej matki i siostry, które potrzebowały pociechy i pomocy. To właśnie był rzeczywisty powód mego spóźnionego powrotu... Teraz gdy wiesz wszystko, osądź sam, czy mogłam postąpić inaczej?...

Pan C. pokiwał głową, zamyślił się i „od wniosków przechodząc do wniosków", doszedł nakoniec do przekonania, iż żona jego jest prawdziwym aniołem poświęcenia i delikatności...

W tem błogiem przeświadczeniu zasnął rozkosznie.

Nazajutrz przy śniadaniu pan C., wedle zwyczaju, wziął do rąk poranny numer gazety. Lecz zaledwo rzucił okiem na kronikę miejscową, skoczył jak oparzony. Na czele znajdował się mały artykulik, który opiewał jak następuje:

„Wskutek pożałowania godnej pomyłki naszego reportera, podaliśmy wczoraj błędną wiadomość o śmierci p. Amelji B. i niewymownie cieszymy się teraz, mogąc zapewnić czytelników, iż p. Amelja B. nietylko żyje, lecz nadto cieszy się jaknajlepszem zdrowiem."

Naga prawda, gorsza od wszelkich przypuszczeń, odsłoniła się oczom pana C. z powyższych kilku wierszy...

Z tej to przyczyny kronice sądowej przybył proces o separację, spowodowany... pomyłką reportera.

I jak tu nie złorzeczyć podobnym pomyłkom?!..

Aureljan Scholl.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Według *Pet. wied.*, sztab główny oblicza wydatki swoje w r. 1885-ym w sumie rs. 1,041,549, tj. o 76,359 rs. więcej, niż w r. b.

= Według *Pet. wied.* na utrzymanie instytucyj prawosławnych za granicą w r. 1885-ym skarb państwa przeznacza sumę 127,072 rs.

= *Pet. wied.* donoszą, iż departament podatków stałych spodziewa się w r. 1885-ym dochodu z podatku procentowego od nieruchomości, z podatku gruntowego na utrzymanie duchowieństwa i z podatków w gubernjach Królestwa Polskiego w sumie rs. 10,438,154.

= Według *Mos. wied.*, ministerjum komunikacyj celem zebrania funduszów na poprawę żeglugi na Dnieprze, ustanowiło specjalny podatek w stosunku 1% od wartości przewożonych przez Dniepr towarów.

= Z rozporządzenia departamentu poczt i telegrafów otwarte zostaną nowe stacje pocztowe w Bodzentynie i Łopusznie, a natomiast zamknięte w Podzamczu pod Chęcinami, w Brodach pod Ostrowcem i w Mniowie.

= Dzienniki kijowskie donoszą, iż uniwersytet kijowski w ciągu 50-ciu lat swojego istnienia miał 28-u profesorów polaków.

= Na brzegu Saskiej Kępy zaczęto gromadzić faszyny, które mają być użyte do zbudowania tamy.

= Wylosowane w dniu 13-ym b. m. bilety drugiej wewnętrznej pożyczki premjowej z roku 1866-go spłacane będą wyłącznie w banku państwa w Petersburgu, począwszy od dnia 13 go grudnia r. b.; bilety przesyłać należy najpóźniej na dwa tygodnie przed tym terminem.

= Z teatru i muzyki.

* Z *Echa muzycznego i teatralnego* dowiadujemy się, iż reżyserja dramatu i komedji przygotowywa na zbliżający się sezon zimowy szereg wymienionych poniżej nowości.

Z rzeczy oryginalnych ujrzeć mamy: komedję szerszych rozmiarów Bałuckiego „Piękna żona", takąż komedję Leona Madejskiego „W domu i za domem", komedję obszerną Józefa Blizińskiego „Szach i mat", a podobno i komedję Władysława Sabowskiego „Pół miljona", tudzież jednoaktowe obrazki sceniczne: Marjana Gawalewicza „Barkarola", Zofji Mellerowej „Uwięziona" i Bronisława Grabowskiego „Drugi raz".

Z utworów obcych zapowiedziane są: „Sen nocy letniej", baśń czarodziejska Szekspira, „Clavigo", tragedja Goethego, „Arrja i Messalina", tragedja Adolfa Wilbrandta, „Bezczelni", znakomita komedja Augiera, „Romans paryski", najpierwszy dramat Feuilleta, „Dora", sensacyjna komedja Wiktora Sardou, „Bracia Rantzau", dramat Erckmana Chatriana, „Szkoła kobiet", arcydzieło Moliera, „Małżeństwo za Ludwika XV-go", głośny dramat Dumasa ojca, „Soboty", komedja Moreau, „Konik polny i mrówka", wdzięczny obrazek Legouvé'go, „Dwie damy", komedja poety włoskiego Pawła Ferrariego, „Rosenkrantz i Gildenstern", słynna komedja Klappa, a wreszcie „Zbrodnia w zamku Faverne", dramat Barriera.

Byleśmy to wszystko rzeczywiście... ujrzeli.

* P. Antonina Hoffmanowa rozpoczyna dziś w „Ćwiartce papieru" Sardou szereg gościnnych występów.

* Wkrótce wznowionym być ma z znacznie zmienioną obsadą głośny dramat Dumasa „Księżna Jerzowa."

* Dziś w teatrze Wielkim, z powodu zasłabnięcia p. Hermanówny, zamiast „Faworyty" odśpiewany będzie Verdiego „Bal maskowy".

* Urządzeniem najbliższego wieczoru Towarzystwa muzycznego zajmie się p. Piotr Maszyński.

W programie mieścić się mają: wielka fantazja fortepianowa na cztery ręce Griega, kołomyjka Zarębskiego, pieśni Schumana, Gounoda i Moniuszki.

= Czyż pozwolimy?

W jednej z gazet rosyjskich znajdujemy następujące ogłoszenie:

„Wyprzedaż starożytności i dzieł sztuki odbywać się będzie w zamku wiśniowieckim.

„Sprzedawane będą stare meble, portrety panujących i magnatów polskich, popiersia marmurowe, obrazy, posągi, bronzy francuskie, stare kryształy weneckie, zbiór chińskich obrazów, stanowiących rzadką kolekcję, wielkie zwierciadła, powozy królewskie i t. p.

„Wyprzedaż rozpocznie się w dniu 23-im września i trwać będzie cztery tygodnie.

„Do Wiśniowca prowadzi droga od stacji kolei południowo-zachodniej Rudnia Poleska do miasteczka Wiśniowca, w gubernji wołyńskiej, w powiecie krzemienieckim.

„W mieście znajdują się dwa zajazdy."

Bez komentarzy.

= Z porządków miejskich.

Dowiadujemy się, iż ulica Przeskok ma być jeszcze przed zimą rozszerzoną i połączy w równej linji ulicę Złotą z nową ulicą Hortensji.

Byłoby pożądanem, żeby przy rozszerzeniu tej ulicy dano jednocześnie nowy bruk i szersze chodniki na ulicy Zgoda, która tego udogodnienia potrzebuje oddawna.

= Wypłaty piątkowe.

Dowiadujemy się, iż jedna z większych fabryk na Solcu, idąc za przykładem niektórych zakładów przemysłowych, zaprowadza wypłatę rzemieślnikom i wyrobnikom w dni piątkowe, zamiast jak dotąd w sobotnie.

Racjonalna innowacja znajduje coraz większe koło naśladowców.

= Bezzasadne zaprzeczenie.

Podanej przez nas wiadomości o braku szyn do drugiego toru kolei terespolskiej, z powodu niedostawienia ich przez fabrykę Putiłowa, podobno w jednem z pism zaprzeczono.

Pomimo zaprzeczenia, wiadomość nasza jest we wszystkich szczegółach prawdziwą.

Fabryka Putiłowa, z którą zarząd kolei zgodnie z wolą władzy wszedł w stosunki, obecnie nie dostarcza szyn dlatego, że koszta transportu są nadzwyczajne.

Z tej samej przyczyny zarząd kolei terespolskiej sprowadzał wagony z fabryki Malcowa, a lokomotywy z zakładów kłomnowskich pod Moskwą.

Gdyby był zarząd kolei mógł zamówić szyny w fabryce Lilpopa i Rau'a, drugi tor byłby już ułożony, gdyż fabryka ta ma cały dziedziniec założony szynami, które byłyby na potrzebę obecną wystarczyły.

= Powrót.

Na dworcach kolejowych wrzał przez cały dzień wczorajszy ruch gorączkowy.

Sale pasażerskie przepełnione były oczekującymi powrotu krewnych i znajomych, dążących na zimowe leże z zagranicznych i krajowych zdrojowisk o raz z letnich mieszkań.

Przybywające pociągi literalnie były zapchane.

Kilka podobnych transportów ożywi miasto i powróci mu zwykłą fizjognomję.

= Jesień.

Jesień kalendarzowa objęła dziś berło i rozpoczęła panowanie przy najpiękniejszej pogodzie.

Termometr podniósł się nawet od dnia wczorajszego o 2 stopnie i wskazywał w południe + 20 stopn Réaumura.

Na czystym jak łza firmamencie nie widać ani jednej chmurki.

= Stary sługa.

W tych dniach we wsi Tokary pod Warszawą zakończył poczciwy i pracowity żywot Antoni Przeździecki, stary sługa, który w jednej rodzinie B. przesłużył lat przeszło 50.

Właśnie przed rokiem młody B., wnuk tego, u którego Przeździecki rozpoczął służbę, skłonił starca do przyjęcia tak zwanego „łaskawego", a właściwie wysłużonego chleba i uczcił półwiekową służbę poczciwego człowieka pewną uroczystością familijną, o której wspominaliśmy we właściwym czasie.

Przeździecki, uważany przez zacną rodzinę B. jakby krewny, rok tylko cieszył się tem szczęściem.

Staruszek był bezżenny i nie posiadał bliższej rodziny, a zebrany kapitalik, który uczynił około 3,000 rs., zapisał wnuczce swego pierwszego chlebodawcy, pannie ***, prosząc w testamencie, niby o największą łaskę, aby ten skromny spadek został przyjęty.

= Pomyłka.

Nocy dzisiejszej na Solcu, Walery D., czeladnik rymarski, powróciwszy do domu, chciał się napić wódki.

Pomylił się jednakże wśród ciemności w butelkach i zamiast wódki nalał sobie kwasu solnego, na szczęście trochę rozcieńczonego.

Pełen kielich D. wypił odrazu.

Objawy otrucia wnet nastąpiły, lecz dzięki doraźnej pomocy studenta medycyny p. R., w tymże domu mieszkającego, niebezpieczeństwo zostało szczęśliwie usunięte.

= Podrzucenie.

Nocy wczorajszej p. D., wysiadając z dorożki na Marszałkowskiej, usłyszał pod bramą domu kwilenie dziecka.

Był to podrzutek płci męskiej, przy którym znajdowała się kartka błagalna występnej matki, prosząca o opiekę nad niemowlęciem.

Przypadkowo nocująca u p. D. siostra, pani W., postanowiła zabrać z sobą nieszczęśliwe dziecię.

= Zamachy samobójcze.

W dniu wczorajszym, około godziny 10-ej wieczorem, przewoźnik Karol Milczerski usłyszał plusk wody niby od wpadającego ciała.

Rzeczywiście z wału praskiego rzucił się w nurty Wisły jakiś młody człowiek.

Przewoźnik pośpieszył z pomocą, lecz topielec opierał się ratującemu wszelkiemi siłami i chciał go pociągnąć z sobą na dno.

Dzielny Milczerski zdołał jednak młodzieńca na brzeg wydobyć, chociaż nieprzytomnego, ale żyjącego.

Był to Ambroży M., czeladnik rzeźniczy, któremu skradziono 200 rs. i z rozpaczy po utracie pieniędzy chciał sobie życie odebrać.

Dziś rano na schodach domu nr 178 na Pradze powiesiła się Olimpja B., córka stróża, dziewczyna licząca 18 lat wieku.

Na szczęście stróż spostrzegł córkę dość wcześnie i przeciąwszy postronek, zdołał ją uratować.

Powodem zamachu samobójczego był obłęd umysłowy, mający źródło swoje w chorobie histerycznej.

= **Wypadki.**—W alejach Jerozolimskich bryczka, powożona przez Ludwika K., przy raptownym skręcie przewróciła się i p. W., wypadłszy z niej, uległ bolesnym potłuczeniom, a powożący złamał nogę.—Na Mostowej Benjamin B., w kłótni z Chaną M., zranił ją dość ciężko kamieniem w głowę. — Na Wspólnej dorożkarz niewiadomego numeru przejechał Antoninę W., która upadając złamała nogę.

= Poświęcenie.

Nowy kościół ewangelicki w Łodzi wykończony już jest całkowicie.

Uroczyste poświęcenie naznaczono stanowczo na dzień 8-my października r. b.

= Zaprzeczenie.

Gaz. kiel. zaprzecza pogłoskom, jakoby w kołach rządowych agitował się projekt przeniesienia zarządu powiatowego ze Stopnicy do Buska.

Projekt ten, chwilowo tylko podniesiony, upadł bezpowrotnie.

= Naprawa brzegów rzecznych.

W lasach leżących w okolicy Nowej Aleksandrji (Puław) odbywa się obecnie wycinanie leszczyny i innych krzewów leśnych.

Faszyna ta spławianą bywa galarami w okolice Iwangrodu (Dęblina), gdzie używają jej przy budowie tam i naprawie brzegów, zrujnowanych przez powódź tegoroczną.

= Z pola.

Dzięki deszczom spadłym w d. 19-ym b. m. oblicza naszych rolników, zmartwionych posuchą, panującą przez kilka tygodni z rzędu, cokolwiek się rozjaśniły.

Zabrano się też natychmiast, korzystając z roz-

miękczonej ziemi, do orki, siejby i do bronowania zasianych pól zbożem.

Z równą radością powitali deszcz i ogrodnicy nasi, gdyż drzewa w ogrodach zaczęły już usychać.

Jarzynom i ogrodowiznie deszcz ten nie pomógł wiele, kapustę bowiem już dawno liszki ścięły, ogórki zaś, mimo, iż nie dosięgły swojej zwykłej objętości, już dawno są skonsumowane lub też zakonserwowane na potrzeby kulinarne.

Ziemniaki na Powiślu wszędzie już wykopano do sprzętu zaś buraków przystąpią rolnicy niezadługo.

W r. b. ziemianie nasi załatwili się ze sprzętem ziemniaków prędzej niż zwykle, gdyż zły stan finansów, powstały skutkiem stagnacji w handlu zbożowym, zmusił ich do wcześniejszej odstawy produktu do fabryk, które za każdy transport płacą natychmiast gotówką.

= Na powodzian.

W Ostrowie łomżyńskim grono amatorów urządziło przedstawienie teatralne na rzecz powodzian.

Amatorzy odegrali z powodzeniem trzy jednoaktówki: „Dom do sprzedania", „Nikt mnie nie zna" i „Werbla domowego".

Widowisko zapełniło salę i dało dobry rezultat pieniężny.

= Pożar osady.

Przed kilkoma dniami osada Zamch, położona w powiecie biłgorajskim, stała się pastwą pożaru.

Pierwsze płomienie ukazały się pomiędzy zabudowaniami gospodarskiemi, napełnionemi słomą i sianem, zkąd szerząc się gwałtownie, zajęły cały szereg stodół i domów mieszkalnych.

Wśród ogólnego przerażenia mieszkańców i żadnego ratunku—pożar rozszerzając się nieustannie w kilka godzin zniszczył przeszło 150 budynków, a w liczbie tej 70 domów mieszkalnych, utworzywszy z całej prawie osady kupę gruzów i głowni.

Spalone budynki ubezpieczone były na rs. 17,000.

W płomieniach, oprócz krestencji, zginęło różnych ruchomości za rs. 30,000.

Przyczyną pożaru, który pozostawił do 100 rodzin bez dachu, było nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

Ogółem straty obliczają na 80,000 rs.

= Epizootja.

Korespondent nasz z Mińska pisze co następuje:

„Klęska karbunkułu i księgosuszu nie przestaje nas trapić.

Trzy mianowicie powiaty gubernji naszej, mozyrski, rzeczyski i bobrujski podlegają jej ciągle, pomimo, iż zabijanie zarażonego bydła odbywa się tam na wielką skalę.

Brak dobrych weterynarzy i zbyt często spóźnione lub niewłaściwe środki zaradcze są przyczyną, iż raz zakorzeniona epizootja wyplenić się nie daje, choć rząd wydał już na ten cel około 15,000 rs.

W ciągu roku z rozporządzenia weterynarzy rządowych zabito w trzech powiatach wspomnianych 327 krów, 152 wołów i 127 cieląt.

Najwięcej zabito bydła w powiecie mozyrskim."

ZE ŚWIATA

× **Tatrzański wodociąg dla Krakowa.** Jeden z budowniczych krakowskich p. Adolf Opid, podał i ogłosił drukiem w osobnej broszurce projekt urządzenia wodociągów, sprowadzających do Krakowa wodę źródlaną tatrzańską, ze źródła Olczy, znajdującego się pod Jaszczurówką, w niewielkiej odległości od Zakopanego. Punkt ten jest oddalony od Krakowa o 106 kilometrów (przeszło 15 mil), mimo to jednak koszta urządzenia wodociągów, według obliczenia p. Opida, wynosić będą o pół miljona guldenów mniej, niż projektowane sprowadzenie wody z Regulic, pomimo trzy razy bliższej odległości, a nadto źródło Olczy daje dziesięć razy więcej wody niż regulickie. Autor projektu wykazuje także, iż w razie wprowadzenia w życie jego myśli będzie można, korzystając z nadmiaru wody, tańszym kosztem urządzić w Krakowie oświetlenie elektryczne. Ogólny koszt wodociągu tatrzańskiego oblicza p. Opid na $2\frac{1}{2}$ milj. złr.

× **Juljusz Kossak** wykończył, jak donosi *Reforma*, szereg dwunastu akwarell, przedstawiających portrety najwybitniejszych mężów rodu Fredrów, oraz znakomite ich czyny wojenne.

× **We Lwowie** rozpoczęto budowę dwupiętrowego gmachu, mającego służyć na przytulisko dla podupadłych kupców i przemysłowców Galicji. Zakład ten funduje, jak donosi *Kur. lwow.*, p. Robert Doms, właściciel młyna parowego. Rodem z Prus, osiedlony w Galicji od lat kilkudziesięciu, Doms składa piękny dowód swojej obywatelskości, skoro część nabytego w naszym kraju majątku poświęca na cele dobra publicznego tegoż kraju.

× **„Concordia"**, stowarzyszenie filantropijne dziennikarzy i literatów wiedeńskich, obchodziło dnia 19-go b. m. dwudziestopięcioletni jubileusz swojego istnienia. Skromna z początku nader instytucja, rozporządza dziś miljonami...

× **Prof. dr Drasche**, który bawił niedawno w Meran, nadesłał obecnie z Wiednia do gazety urzędowej *Bote für Tirol und Vorarlberg* oświadczenie, iż według jego opinji i doświadczenia, cholera, która we Włoszech szerzy się wyraźnie w kierunku południowym, a w górnej części półwyspu, z wyjątkiem Bergamo, prawie zupełnie już wygasa, oszczędzi w tym roku Meran i cały południowy Tyrol.

× **Dzieje ostatnich czasów** we wzorowem opracowaniu wychodzić zaczęły zeszytami w Berlinie. Dzieło to, jedno z najprzedniejszych, jakie literatura historyczna posiada, stanowi część czwartą wydawnictwa „*Allgemeine Geschichte in Einzeldarstellungen*, zostającego pod kierownictwem Oncken'a".

× **Obszerna bjografja Freytaga** wyjdzieniebawem z druku w Lipsku. Autorem jej jest Alberti, zaufany przyjaciel wielkiego powieściopisarza.

× **Królewski pacjent.** W ogrodzie zoologicznym w Lipsku zaniemógł król zwierzęcego świata—lew. Cierpienie, jak stwierdzono... nerwowe, rozwścieklło go do tego stopnia, iż w przystępie szału... odgryzł sobie ogon. Obecnie skrępowanego silnie oddano pod opiekę biegłych weterynarzy, którzy nie wątpią o powrocie do zdrowia. Ale czy ogon odrośnie? „Oto jest pytanie..."

× **Tissot** znajduje się obecnie w Bernie i zamierza napisać nowe dzieło o Szwajcarji. Żeby też nie mieć litości nad własną ojczyzną!

× **Ciekawe odkrycie.** Donoszą z Hyères (Francja, departament Var), iż znalazł się tam w zbiorze pewnego amatora oryginał słynnego obrazu Rafaela Madonny de Lorette, którego kopję posiada Luwr paryski. Wiadomo, iż płótno to znikło z Rzymu w r. 1798-ym.

× **„Germinal".** Taki tytuł nosić będzie najnowsza powieść Zoli, nad którą bez wytchnienia pracuje od kilku miesięcy. Autor „Assommoiru" usunął się na czas dłuższy od wszelkich dziennikarskich zajęć. Dla zbadania opisywanych miejscowości udaje się wkrótce na północ Francji, gdzie „Germinal", powieść osnuta na tle stosunków roboczych i fabrycznych, rozgrywać się będzie. Donoszą również, iż Zola zamierza w ciągu następnego roku napisać sztukę dla teatru wyłącznie, sztukę całkiem nowego, w duchu jego zasad, pokroju. Następnie projektuje napowrót głos zabrać w feljetonie *Figara* i zamieścić szereg cały artykułów przeznaczonych już z góry do książkowego wydania. Ten nowy zbiór prac dziennikarskich będzie zarazem ostatnim i nosić ma tytuł *Mon testament*. Następne zatem prace Zoli ukazywać się zapewne będą w formie „kodycylów" do testamentu...

× **Zatargi z Chinami** przyprawiły o niemały kłopot... francuskich fryzjerów. Wiadomo bowiem, iż corocznie państwo niebieskie zasilało Francję olbrzymiemi transportami włosów. Dziś źródło to zamknięto i obecnie można śmiało powiedzieć, iż z powodu wojny z Chinami, jeżeli nie wyłysieją francuzi, to... łysymi pozostaną!

— Siostra zmarłego przed 6-iu laty urzędnika jednej z władz warszawskich, przebywająca obecnie w Kaliszu, zmuszona jest własną pracą, a mianowicie lekcjami, utrzymywać rodzinę, złożoną z męża, matki, czworga własnych dzieci i czworga sierot po bracie, wskutek czego sama podupadła na zdrowiu i siłach a dwoje dzieci również potrzebuje kuracji. Celem przyjścia w pomoc tej rodzinie, dawny zwierzchnik zmarłego urzędnika, jenerał S. składa 10 rs., polecając nieszczęśliwą rodzinę opiece publicznej.

— Celem uczczenia pamięci Joanny z Piotrowskich Kamieńskiej, składam rs. 3 dla nędzy wyjątkowej pod kontrolą sióstr miłosierdzia św. Kazimierza zostającej. *W. K.*

Nekrologja.

† Ś. p. Atalja z Nastów **Skiba,** żona kupca i obywatela miasta Warszawy, po długich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami, przeżywszy lat 49, zasnęła w Bogu. W smutku pogrążeni mąż wraz z dziećmi i rodziną zapraszają krewnych i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok w dniu 24-ym września 1884 roku. to jest we środę, o godzinie **4-ej** po południu, z domu własnego przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 65, na cmentarz ewangelicko-augsburski odbyć się mające. —2002—

† Ś. p. Amelja **Tock,** panna, córka ś. p. Edwarda i Doroty z Rejneków, po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 19, przeniosła się do wieczności w dniu 22-im września 1884 r. W smutku pogrążeni: siostry i rodzeństwo zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy Podwale № 8, w dniu 25-ym b. m., tj. we czwartek, o godzinie **1 i pół** po południu, na cmentarz ewangelicko-augsburski odbyć się mające. —3011—

† W dniu wczorajszym, jako w pierwszą żałobną rocznicę śmierci ś. p. Jana **Rogozińskiego,** niegdy członka warszawskich departamentów rządzącego senatu i w ciągu lat kilkunastu prezydującego w prokuratorji w Królestwie, odbyło się poświęcenie grobu wzniesionego dlań na cmentarzu powązkowskim i przeniesienie do grobu tego, zwłok jego z zachowania tymczasowego.

Podając o tym smutnym obrządku wiadomość, nie możemy nie uczcić wyrazem hołdu, zacnego żywota ś. p. Jana.

Z gorącą wiarą i miłością oddany był jedynie pragnieniu spełniania obowiązków, jakich wiele sobie narzucał.

W kółku rodzinnem, był wzorowym synem, niezrównanym mężem i ojcem, pełnym uczuć najtkliwszych bratem.

W sprawowaniu licznych urzędowych przeznaczeń, po stopniach których doszedł do zwierzchniczego stanowiska prezydującego w prokuratorji, przewodniczył współpracownikom swoim, głęboką nauką, doświadczeniem, uczuciami obywatelskiemi, gorliwą pracą, stanowczością przekonań, które wygłaszał ze śmiałą otwartością i szlachetną odwagą, zjednywając im szacunek i życzliwość, wyrozumiałą uprzejmością i współuczuciem do wszelkiej opieki i usług gotowem. Kierując na stanowisku tem, obroną praw kościołów, skarbu i instytutów zostających pod opieką rządu, przeciwko wyzyskowi interesu prywatnego, miał nader trudne zadanie godzić obowiązki powołania ze słusznością, a jednakże bezwzględnie sprawiedliwa, zacna i trafna działalność, zjednała mu powszechne uznanie, a magistraturze, której przewodniczył, stanowisko wysokiej powagi prawniczej i ogólnego szacunku. Zgodność, harmonja myśli i pobudek działania z formą ich zewnętrzną, była podstawą uzacniającego wpływu jego, jako zwierzchnika, męża i ojca. Widniała ona w obliczu jego spokojem, zadowoleniem, wesołością, ujmującą łagodnością i dowcipem.

Przeżył też ś. p. Jan doczesne życie, jako prawdziwy wyznawca Chrystusa, zarobiwszy na wdzięcznej pamięci oznakę. Przedwczesny zgon jego oprócz nieszczęsnej rodziny, okrył żałobą wielu przyjaciół i obudził w szerokich kołach społeczeństwa żywe współczucie, gdyż jak sprawiedliwie i trafnie zastosował do niego poważny kaznodzieja, w przemówieniu pogrzebowem słowa Mędrca biblijnego: „in brevi explevit tempora multa", w krótkim czasie spełnił czasów wiele. Żywot jego jako czyste ziarno, oby się odrodził w dzieciach jego, którym cnoty, praca i zasady czcigodnego ich ojca być powinny gwiazdą wprowadzić ich mającą na drogę cnót i pożytecznych prac obywatelskich. Zaś na tej drodze same znajdą się kiedyś w zgodzie ze słowami pisma: „Błogosławieni którzy umierają w Panu, albowiem wypoczywają po pracy swojej, a czyny i dzieła ich im towarzyszą."

Cześć pamięci Twojej zacny cieniu, na zawsze nam drogiego ś. p. Jana. —2987—

Z Cesarstwa.

Petersburg 21-go września. — Na tego samego konia, na którym przejechały się wczoraj *Petersburskija wiedomosti* (patrz *Kurjer warszawski*) wsiadło dziś *Nowoje wremja*. Poświęciło ono temu oddzielny artykuł p. t. „Zapasy rosyjsko-polskie", w którym starają się odeprzeć zarzut, jakoby głównemi zaporami do wprowadzenia wzajemnych stosunków były biurokracja i prasa rosyjska. Co do pierwszej, robi uwagę *Nowoje wremja*, że niższe jej organa mają zamało wpływu, aby mogły sięgać tak daleko. Co do prasy zaś, biorąc za miarę *Moskowskija wiedomosti*, dowodzi rzeczony dziennik, że właśnie zajęte przez nie względem polaków stanowisko jest głównym fundamentem powodzenia pisma, co stanowi dowód, że odpowiada zapatrywaniom i upodobaniom swoich czytelników. Z niejasnej dalszej argumentacji gazety *Nowoje wremja*, w której jest naturalnie mowa i o grzechach polskiej a specjalnie warszawskiej inteligencji, i o biskupie łuckim, wyjmujemy jeden tylko następny ustęp: „Co się tyczy palącej, a zarazem i wielce skomplikowanej kwestji języka, zastosowania go w szkole i w sądzie, to, jak się zdaje, w niedawnych odwiedzinach wysokich osób można znaleźć wskazówki co do prawidłowego rozwiązania głównych trudności. Mianowicie—według słów nawet nieprzyjaznych nam gazet—podczas tych odwiedzin w rozmowie używany był niezmiennie język rosyjski, którego nieznajomości nie było nigdzie żadnych oznak, w niektórych zaś miejscach (jak w instytucie głuchoniemych) język polski pozostał w użyciu."

Moskwa 21-go września.—„W ostatnich czasach—piszą *Moskowskija wiedomosti*—polacy urządzają uroczystości i zjazdy ze wszystkich kątów swego kraju, czepiając się wszelkich pretekstów: to przypada czyjś jubileusz, to znów urządza się obchód narodowy na pamiątkę jakiegoś historycznego faktu, to nareszcie zwołuje się zjazd jakichkolwiek specjalistów, jak np. odbył się niedawno w Poznaniu zjazd lekarzy-polaków." Nie podoba się to pomienionemu pismu, które puszczając się na śliską drogę humorystyki, przewiduje, że może przyjść do takich okropności, jak zjazd krawców, szewców itp. Dlaczego zaś polacy robią to wszystko? oto dlatego, że im to „przypomina sejmiki". Prowadząc dalej rzecz swoją, piszą jeszcze *Moskowskija wiedomosti*: „W początkach sierpnia odbył się zjazd polsko-czeski, coś wychodzącego po za obręb czysto-polskiego sejmiku. Czeskie towarzystwo „Sokół," korzystając z istniejącego w Austrji zwyczaju urządzania wśród lata wycieczek całemi towarzystwami, nawiedziło Kraków w

liczbie około 2,000 osób. Wizytą tą chcieli się czesi odwzajemnić polakom za ich udział w uroczystości otwarcia w listopadzie zeszłego roku teatru narodowego w Pradze. Przypadło to na rękę agitatorom polskim i oto zjazdowi nadano charakter austrjacko-panslawistyczny. Polacy, którzy do niedawnego czasu wyrzekali się wszelkiej solidarności ze światem słowiańskim, umieli nietylko zagarnąć w swoje ręce wpływ w parlamencie wiedeńskim, ale nadto jeszcze kilka (?) tek ministerjalnych. Pozwolono im uciskać i męczyć Ruś galicyjską. Sprawy parlamentarne zbliżyły polaków z czechami: wspólne interesa związały ze sobą przedstawicieli obudwóch narodowości i deputowani czescy i polscy nieraz wyprowadzali z kłopotów dogodny dla siebie gabinet Taafego, poświęcając dlatego żywotne interesa innych narodowości." Ale nie poprzestając na tem obłudni a przebiegli polacy, dążąc zawsze do jednego celu, zaczęli potem występować jako „protektorowie narodowego przebudzenia słowian... Między czechami utworzyło się coś nakształt polskiej partji, popierającej ścisłe przymierze między czechami a polakami. Jednym z najgorliwszych stronników tego przymierza deputowany Tonner był niegdyś młodo-czechem a teraz został adherentem partji staro-czeskiej. Na rozmaitych uroczystościach podczas tego pobytu czechów w Krakowie z obudwóch stron sypały się pompatyczne mowy, a kilku obecnych tam chorwatów i serbów nastręczyło polskiej elokwencji sposobność do zwiastowania zbliżenia się polaków ze słowianami południowymi. Polska pycha się cieszyła, gdyż mogło się zdawać, że teraz już polacy stanęli na czele świata słowiańskiego." Zadowolenie takie i taka radość nie mają wszelako podstawy, bo zapatrywań tych nie dzielą czesi. „Gazety czeskie widocznie nie przywiązują takiego specjalnego znaczenia do zjazdu w Krakowie. Staro-czeskie organa *Pokrok* i *Politik* wyrażają sympatje dla polaków, co wchodzi w rachubę p. Riegera, ale młodo-czeskie *Narodni Listy* poprzestają na zanotowaniu faktu i opowiadają tylko o tej pielgrzymce czechów do Krakowa. Niektóre zaś gazety czeskie zapatrywały się na ten zjazd z oburzeniem. Tak wychodzące w Czeskim Brodzie *Naše Hlasy* zamieściły artykuł wstępny, w którym ten zjazd krakowski nazywają niedorzecznością. „„W Czechach nie ma miejsca dla łacińskiej przeciwprawosławnej propagandy, bo my pamiętamy o Hussie!"" woła gazeta, tłumacząc czytelnikom polski panslawizm". Na tem zamyka się artykuł *Moskowskich wiedomosti.*

Z OSTATNIEJ POCZTY.

Eisenach 21-go września. — Zgromadzenie ogólne niemieckiego stowarzyszenia kolonjalnego pod przewodnictwem księcia Hohenlohe-Langenburg przyjęło rezolucję, witającą radośnie zajęcie przez Niemcy brzegów Afryki zachodniej i wyrażające otuchę, iż dalsze kroki rządu na tej drodze liczyć mogą na poparcie narodu.

Kair 21-go września.—Zarząd kasy długu państwa założył wczoraj protest przeciw zawieszeniu amortyzacji.

Bruksella 21-go września. — Dzisiejszy *Moniteur* publikuje zatwierdzone przez króla a kontrasygnowane przez ministrów spraw wewnętrznych i sprawiedliwości prawo szkolne. Do prawa dołączony jest regulamin, zawierający przepisy wykonania jego. Proklamacja burmistrza powiada: „Obowiązkiem jest każdego dobrego obywatela okazać posłuszeństwo dla nowego prawa, manifestacje na ulicy zakłóciłyby porządek publiczny, dlatego są zabronione. Zbliżające się wybory gminne dają broń dostateczną do potępienia prawa. Obywatele wezwani są do utrzymania porządku, wszelkie gromadzenie się mieszkańców na ulicach miasta, które mogłoby zakłócić porządek, zostanie rozproszonem."

TELEGRAMY
„KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Lwów 23-go września.

Na wczorajszem posiedzeniu sejmowem poseł Wojciech hr. Dzieduszycki uzasadnia wniosek o zmianie ustawy szkolnej. Odesłano go do komisji edukacyjnej. Przyjęto ustawę o przymusowem ubezpieczeniu budynków szkolnych. Stadnicki i towarzysze interpelują rząd, czy powziął już uchwałę w sprawie regulacji rzek galicyjskich i jaką kwotę na ten cel przeznaczył?

Lwów 23-go września.

W dniu 1-ym października przybywa do Galicji minister rolnictwa, hr. Falkenhayn, celem obejrzenia Karpat w interesie sprawy zalesienia. Minister zwiedzi Żywiec, Krynicę, Baligród i Skole. Zastrzegł on, iż nie życzy sobie żadnych urzędowych przyjęć.

Lwów 23-go września.

Znany antisemita, profesor Rohling, opuszcza Austrję.

Berlin 23-go września.

Montagsblatt donosi, że p. Giers wystosuje okólnik do mocarstw, które nie uczestniczyły w zjeździe skierniewickim. Okólnik będzie zawierał objaśnienia o celach i postanowieniach zjazdu.

Berlin 23-go września.

Korweta „Gneisenau" odpływa do zachodniej Afryki, korweta „Bismark" na wody chińskie.

Paryż 23-go września.

Z Kairu donoszą, iż delegaci francuski, niemiecki i austrjacki protestowali przeciwko zawieszeniu amortyzacji egipskiego długu państwowego. Delegaci rosyjski tudzież włoski, nie otrzymali jeszcze odnośnych instrukcyj od swoich rządów.

Kair 23-go września.

Według depeszy mudira z Dongoli, zwycięstwo Gordona baszy, odniesione dnia 24-go sierpnia nad emirem Abukhangą, przybywającym z wojskami mahdiego z Kordofanu, było zupełne. Wskutek powtórnej bitwy z dnia 30-go sierpnia powstańcy uszli z pod Chartumu, który został w ten sposób oswobodzony. Szeik Sidi, syn jego i wielu zwolenników znalazło śmierć. Naczelnicy plemienia Szeikiych poddali się i przysięgli na koran, że więcej rozkazów mahdiego słuchać nie będą.

Petersburg 23-go września.

W sferach administracyjnych podniesiony został projekt powiększenia w całem Cesarstwie liczby „stanowych pristawów" i jednoczesnego ograniczenia obszaru „stanów" (powiatów) do promienia 25 do 30 wiorst.

Petersburg 23-go września.

Jenerał-lejtnant Kochanow mianowany został jenerał-gubernatorem wileńskim i kawalerem orderu św. Aleksandra Newskiego.

Petersburg 23-go września.

W dniu wczorajszym odbyła się tutaj uczta na cześć kanonika Raczkiego, prezesa zagrzebskiej akademji nauk. Obecnymi byli profesorowie, uczeni i literaci. Słowiańskie Towarzystwo dobroczynności nie było reprezentowane. Toasty wznoszono w językach: rosyjskim, polskim, małoruskim i chorwackim. Przemawiali ks. Raczki, profesorowie Kawelin, Jagicz, Traczewski, adwokaci: Spasowicz, Utin, powieściopisarz ukraiński Mordowcew, redaktor *Kraju* Piltz i Wilhelm Bogusławski. Przewodnią ideą wszystkich mów była samodzielność rozwoju pojedyńczych narodów słowiańskich. Ks. Raczki wyjeżdża dzisiaj do Zagrzebia, zatrzyma się w Warszawie przez dni dwa, w Krakowie dzień.

Cholera.
Ostatnia poczta.

Paryż 21-go września. — Wczoraj w Hiszpanji zmarło na cholerę osób 9.

Rzym 21-go września. — Biuletyn choleryczny z dnia wczorajszego opiewa: W Neapolu zachorowało osób 303, zmarło 101, w okolicy zachorowało 73, zmarło 45. Dalej zmarło w prowincjach: Avellino 3 osoby, Bergamo 7, Cremona 5, Cuneo 10, Genui 18 (z tego w Spezzji 12), w Massa Carrara, Medjolanie i Bolonji po jednej, w Reggio Emilia i Rovigo po dwie.

Rzym 21-go września.—Na papieski szpital cholerycznych przeznaczone zostały koszary żandarmerji, leżące w obrębie Watykanu.

Rzym 21-go września.—Urządzenie przez Ojca św. szpitala cholerycznych, powitane przez ludność z zapałem, uważane jest w kołach rządowych za akt polityczny.

Telegramy.

Rzym 23-go września.

W ciągu doby 21-go września w całych Włoszech było 543 wypadków cholery. Zmarło osób 296. Na Neapol przypada 305 wypadków epidemji, a 161 wypadków śmierci na cholerę.

GIEŁDA
dnia 23-go września 1884-go roku

Za weksle długoterminowe na Berlin żądano 48.47½ o 10 kop. niżej niż wczoraj i płacono też zaledwie 48.40 choć w niewielkich ilościach. Krótkoterminowe sprzedawano odrazu o 2½ kop. niżej niż kurs końcowy wczorajszy t. j. po 48.35, a następnie niżej 48.32½ i 48.30 przy żądaniu 48.37½, o 12½ kop. niższem niż wczoraj.

Na pomniejsze miasta niemieckie długoterminowemi po 48.32½, krótkoterminowemi zaś nawet znacznie tracąc po 48.17½ obracano.

Na Londyn obniżono żądania do 9.81. Z początku wprawdzie 9.81½ płacono, lecz później obniżono kurs ten do 9.80½ a w końcu i do 9.80 — co usprawiedliwiało niskie notowania przeciętnych żądań.

Na Paryż 39.15 o 15 kop. niżej żądano—bez tranzakcyj.

Na Wiedeń również 15 kop. niżej, 81.15 żądano, lecz kupców wyżej 80.90 nie było i po tej cenie nie wielkie tranzakcje zawarto.

Papiery nie lepiej niż wczoraj, a nawet listy likwidacyjne ofiarowane były taniej po 87.50 za większe i 87.25 za mniejsze.

Pożyczka wschodnia 94 nominalnie bez zmiany.

Listy zastawne ziemskie 97.25, 97.10 i 97 w żądaniu za serję I, znaleźli się bowiem nieco łatwiejsi kupujący, którzy płacili 97 za A i 96.75 za małe sztuki. Serja III 96.35, 96.30, 96.20, za małe 96 płacono. Serji IV w żądaniu po 96.15, płacono za nie bardzo różnie, stosownie do wielkości odcinków i warunków tranzakcyj po 95.75, 95.90, 95.95 i wreszcie 96.05.

Listy miejskie 94.50, 92.60, 92.35, 92 nominalnie notowane.

Obligi po 90.90 kupić by można.

Listy łódzkie 84.50, 83.50, 82.75 bez obrotów.

Akcjami wcale nie obracano.

Godzina 12½. — Usposobienie słabe, choć kursa końcowe płacono jeszcze. *J. Wł.*

TEATRA.

WIELKI. Dziś: „Bal maskowy". Jutro: „Meluzyna" (występ p. Marji Giuri). — LETNI (w ogrodzie Saskim). Dziś: „Ćwiartka papieru" (występ pani Hofmanowej). Jutro: „Ćwiartka papieru" (występ p. Hofmanowej).—NOWY (przy ul. Królewskiej). Dziś: „Dwaj złodzieje", „Rocznica ślubu" i „Bańki mydlane" Jutro: „Wesoła wojna".

Dom Bankierski
RADZISZEWSKI i S-ka.
w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście
HOTEL EUROPEJSKI.
Kupno i sprzedaż papierów publicznych.
Wymiana walut, banknotów i monet zagranicznych.
Asekurowanie pożyczek premjowych I-ej i II-ej emisji.
Oraz różne operacje wchodzące w zakres banku, handlu, przemysłu i tranzakcyj hipotecznych.
Telefonu nr 394. (2798)

— P. **Ludwik Grossman** powrócił z zagranicy. (1082)

— Prof. dr **Łuczkiewicz** powrócił z zagranicy (Chmielna 25). (3000)

— Profesor Rudolf **Strobl** przeprowadził się na ulicę Widok nr 7. (3004)

— **L. Wapiński**, właściciel magazynu jubilerskiego, Krakowskie-Przedmieście nr 59, dom Hielle i Dittrich, wyjechał za granicę. (3005)

— P. Aniela **Ciechanowska**, właścicielka magazynu mód w domu nr 47 przy ulicy Nowy-Świat, powróciła z zagranicy. (3010)

Akuszerka A. Morgulec
powróciła do Warszawy. Zastać można od 2 do 4-ej. Bracka nr 5. (2997)

HAWAŃSKIE CYGARA
w wielkim wyborze **Bock'a** i różnych marek, sprowadzane bezpośrednio z **Hawany** po cenach nizkich, ściśle stałych polecają
KALINOWSKI, PRZEPIÓRKOWSKI,
w Warszawie, hotel Europejski. (3)

Kurs giełdy warszawskiej:

Dnia 23-go września 1884 r.

	Z końc. giełdy żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	48.37½	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	9.81	—.—
Paryż 100 franków „ „	39.15	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	81.15	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	97.25	—.—
„ „ „ m.	97.—	—.—
Listy zast. m. "Warsz." serji I	94.50	—.—
„ „ „ II	92.60	—.—
„ „ „ III	92 35	—.—
„ „ „ IV	92.—	—.—
Listy zast. m. "Łodzi" serji I	84.50	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	87.50	—.—
„ „ małe	87 25	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	94.—	—.—
II „ „ rs. 100	94.—	—.—
III „ „ rs. 100	94.—	—.—
Listy wileńskie długoter. . .	—.—	
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	90 90	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 126⁷/₁₈.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 238⁸/₉.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 197²/₉
Od Listów likwidacyjnych kop. 123¹/₃.

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 23-go września 1884 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	540	630
„ „ pstra i dobra	—	—	650	660
„ „ biała . . .	—	—	660	682
„ „ wyb. (nowa)	—	—	—	700
Żyto wyborowe 232 funt. .	—	—	525	530
„ średnie (nowe) . .	—	—	500	520
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies (nowy) . . . 141 f.	—	—	315	337
Gryka . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud	—	—	—	—
Siana pud	35	55	—	—
Słomy pud	22	25	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 23-go września 1884 roku.

Cena okowity nieuregulowana.

WIKTOR WALIGÓRSKI

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH I FARB

Nowy-Świat № 42, ma zaszczyt polecić:

Oliwę Nicejską i Prowancką.
Ocet stołowy.
Ocet kuchenny.
Ekstrakt i Essencję octową.
Sól kuchenną.

Oliwę do palenia.
Krochmal w różnych gatunkach.
Farbkę do bielizny.
Farby olejne.
Zaprawy do podłóg. 2185R

PERFUMY.

WINOGRONA KRAJOWE

sprzedają się w składach wyrobów woskowych i stearynowych Karola Scholtze & Comp., przy ulicy Mylnej Nr 1 i przy ulicy Senatorskiej Nr 2. 2306R

BIELIZNA

najtaniej, bo w mieszkaniu sprzedaje wszelką bieliznę damską, męzką i dziecinną, koszule męzkie z madepolamu, gorsy webowe, po rs. 1 k. 60, płócienne w rozmaitym gatunku, kaftany damskie, po k. 90. Senatorska 18, mieszk. 20, na parterze.

Specjalna fabryka bielizny 2307R

TEOFILI FUKS.

Fortepiany nowe 3136

do sprzedania. Oboźna № 3.—**Janiszewski.**

Zakład Kąpielowy

AKCYJNY,

przy Nowym-Zjeździe

(Łazienki Akcyjne)

otwarty będzie w NIEDZIELĘ, 16 (28) Września. 3145

PANNA

uzdolniona do kwiatów i **Panna** do strojów potrzebne są na wyjazd. Hotel Polski № 72 od godz. 7 do 9 zrana. 3137

FABRYKA SZKŁA

ok. 30 w. od Warszawy,

niedaleko drogi żelaz. i szosy, jest do wydzierżawienia. Zabudowania, mieszkania robotników, najlepszy materiał i opał, znajdują się na gruncie. Oferty sub. E. M. proszę składać w Ekspedycji. 3146

Jest do umieszczenia na hypotekę domu murowanego

8,000 rs.

Wiadomość Nowy-Świat 41, w Magazynie p. Jeziorowskiego. 3147

Rs. 10,000

potrzebne na hypotekę domu w Warszawie. Wiadomość Chmielna 9, między godziną 9 a 11, mieszkania № 5. 3150

Litograficzni-drukarze

znajdą zaraz zajęcie w zakładzie litograficzno-artystycznym. Nowy-Świat № 36. Tamże przyjmują się uczniowie. 3148

Nagrody 5 rs. 2311R

otrzyma znalazca, który zwróci do biura ogłoszeń, zaginiony w dniu 21 b. m., **woreczek** damski skórzany z pewną liczbą kluczyków.

LEKCJE BUCHHALTERJI 3063

udziela DAWISON, upoważniony przez warsz. okręg nauk.—Marjańska 2B.

KREDENS 3141

orzechowy, wielki, o 3 drzwiach, doskonałej roboty, do sprzedania. Złota 39, 1 piętro, m. 4.

POSPIESZNA PRALNIA BIELIZNY Emilji Nowickiej,

Chmielna № 12, dla studentów uniwersytetu, przyjmuje bieliznę do prania po cenach niższych i z reperacją takowej. 3144

APTEKA

w mieście gubernjalnem, na nadzwyczaj korzystnych warunkach do sprzedania.—Bliższa wiadomość w Biurze Ogłoszeń, Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 18. 2303R

Specjaliści Agenci

na wina, tytonie, papierosy i liście tytuniowe, zechcą złożyć swoje oferty w Biurze pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18, pod lit. W. G. 2305R

Jatka Mięsna

w targu Rybińskiego, plac 3-ch Krzyży i SKLEP duży z gazowem urządzeniem do wynajęcia; tamże jest 300 sztuk DESEK pół calowek topolowych, suchych, do sprzedania. 3142

Ważna Wiadomość.

Potrzebny jest **Wspólnik** z kapitałem 2,000 rs., do założenia nowej dystylarni dotąd w Warszawie nieznanej, dla oczyszczania okowity na s osób ruski; która obecnie sprowadza się z niemałym kosztem z Bosji. Oferty składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod liter. F. M. 3140

Są do wynajęcia

za rs. 200 dwa pokoje z przedpokojem, kuchnią, zlewem, wodociągiem, piwnicą i t. p. wygodami. Ulica Chmielna № 25, m. № 14. Wiadomość od godziny 3—5. 3136

WAŁKI z WATY 3143

do okien po zniżonej cenie. **Wata z puchu Edredonowego, Puch** czysty na funty, **Wata zdrowia z wełny owczej, Wata czarna** pod aksamity i **Wata** zwyczajna w najlepszych gatunkach, oraz kolorowa i **opatrunkowa.** Poleca **Fabryka Waty 68 Nowy-Świat 68. Karol Kretschmer.** Proszę zwracać uwagę na adres.

Na szynk piwa i wódek

jest do wynajęcia lokal od 1-go Października r. b. wraz z urządzeniem sklepowem w narożnym domu. Wiadomość: róg ulicy Złotej i Sosnowej № 28A, mieszkania 13. 3128

Zaginął Kwit na Rs. 576,

wystawiony dnia 25 lub 26 Sierpnia r. b. na karcie wizytowej **Antoniego Żelisławskiego** i przez tegoż podpisany bez zlecenia. Zawiadamia się niniejszem, iż suma powyższa już zapłaconą została, a tem samem kwit rzeczony utracił swoje znaczenie i za nieważny uznany zostaje.

2308R **Antoni Żelisławski.**

Mamontowe Mydło.

HYGIENICZNE.

Żadne kremy i kosmetyki nie zdołają w tak krótkim czasie wydelikatnić i upiększyć płeć, jak Mydło Mamontowe; skóra żółta, gruba, pomarszczona, ustępuje białości i przezroczystości po kilkudniowem użyciu. Cena **45** kop. Mydło traw egipskich niszczy piegi, wyrzuty, wysypy, spaleniznę.

Na każdym kawałku powinna być 6 kolorowa marka z podpisem Dobrzańskiego. W Warszawie, w Perfumerjach: Krakowskie-Przedmieście № 83; Leona, Nowo-Senatorska № 4; Dobrzańskiego, ul. Nowy-Świat № 41; w Kijowie i Rydze, w jego własnych sklepach i filjach jego handlu. 2129R

Nakładem Księgarni C. F. Piotrowskiego i Spółki w POZNANIU,

opuściło prasę dzieło p. t.:

Opowiadania i Studja Historyczne Kazimierza Jarochowskiego,

Serja nowa.—8-ka, stron 414.

ZAWIERA:

Wyprawa i odsiecz wiedeńska. — Wyprawa wiedeńska ze stanowiska interesu politycznego Polski. — Rada senatu Wyszogrodzka i zabiegi polityczno-dyplomatyczne po zajęciu Warszawy, w miesiącu Wrześniu 1704 r. — Wielkopolskie Leszno w roku 1707. — Polityka saska i austrjacka po traktacie Attransztadzkim. — Bitwa wschowska dnia 13 Lutego 1706 r.—Stanisław Leszczyński po Półtawie. — Stosunek Brandenburgji do kościoła katolickiego w ziemiach polskich, od roku 1640 do 1740.—Kamieniec i Poznań po Augustowskiej restauracji. — Potyczka Kargowska i kapitan Więckowski. 2171r

Cena 3 rs.

Do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach w Warszawie i na prowincji.

Do sprzedania za rs. 700 3110

para Klaczy,

pół krwi angielskiej, szpakowatych, 5-cio-letnich.—Wiadomość w Hotelu Litewskim, Nowo-Senatorska, zapytać o stangreta Marcina.

Bardzo piękne Łóżko

dębowe, familijne, z rzeźbami; także czarny garnitur również rzeźbiony, oraz szafa mahoniowa rozbierana do sukien. Piękna № 8. 3090

Potrzebny jest zaraz

Subjekt felczerski

zdatny do golenia do zakładu fryzjerskiego w Kijowie, ulica Funduklejewska. 3127

Koszule męzkie!

od k. 75. Ul. Widok № 16, mieszk. 1. 3128

Własnego wyrobu:

Dyma i Nankin pąsowy na pościel.
Dreliszek biały i kolorowy na kalesony.
Barchan biały i kolorowy i wiele in. tow.
oraz Kołdry gotowe, od rs. 5 kop. 50.
Tybetowe, od rs. 7 kop. 50.
Przyjmują się Kołdry do szycia.
Wata z własnej fabryki i najlepszy Puch edredonowy na funty i arkusze.
3018 **Podwal № 7.—R. KOECHER**

E. TAUBE & S-ka

KIJÓW. 2245R

Kupno i Sprzedaż Zboża.

Bezpośredni stosunek z producentami.

WIELKI Wybór zagranicznych

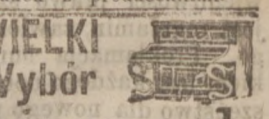

Fortepianów, Pianin i Harmonij w składzie **A. WERNER,** Senatorska № 16, róg Bielańskiej.—**Sprzedaż i wynajem.** 3111

Drzewka owocowe,

(ceny niskie),

w wielkim wyborze, wytwornych gatunków, w ładnych koronach: (jabłonie, grusze, śliwkowe, wiśniowe i t. p. drzewa), krzewy owocowe: (winorośl, maliny, porzeczki, agresty i t. p.), oraz drzewa i krzewy ozdobne, słowem wszelkie rośliny potrzebne do urządzania ogrodów owocowych i parków, posiada zakład ogrodniczy Franciszka Wilmana i syna w swoich szkółkach w Warszawie, Szczęślewicach i na Czystem. Sprzedaż odbywa się i obstalunki się przyjmuje w ogrodzie przy ul. Wroniej № 3A/1172 róg Prostej. Cenniki na żądanie bezpłatnie udzielam. 3007

Wilman.

1) **SKLEP** bez okna.
2) **SALA** na fabrykę lub **warsztat** do wynajęcia od kwartału, przy ulicy Marszałkowskiej № 32, w domu po fabryce „LAFERME" 2200r

Guttman Dobry
KRAWIEC MĘZKI
ma honor niniejszem zawiadomić Szan. Publiczność, że przy ulicy **PRZEJAZD № 9, gdzie Kąpiele pod «Rusałką,»** założył

MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH

zaopatrzony w najświeższe materjały zagraniczne i krajowe. — Obstalunki przyjmuje tak ze swoich, jakoteż i z przyniesionych materjałów, które podług najlepszych fasonów wykonywać zarządza.—**CENY PRZYSTĘPNE.** 2179R

Winogrona Badeńskie
kuracyjne,
otrzymuje codziennie Skład Win i Delikatesów
3105 **A. Bocquet.**

Do wydzierżawienia zaraz
Lokal Fabryczny
na wszelką fabrykę, z placem, mieszkaniem, stajnią i wozownią. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 15, mieszkania 8. 3098

Nowo-otworzony
Skład Win, Owoców i Delikatesów
na rogu Marszałkowskiej i Próżnej,
zaopatrzony został w wielki wybór owoców krajowych i zagranicznych, oraz marynat i konserwów.—Mam nadzieję, że umiarkowane ceny, wyborowy towar i sumienne wywiązywanie się z obstalunków, potrafią zjednać mi uznanie Szanownej Publiczności.
G. Edmund.
PS. Zamówienia z prowincji będą wysyłane z pierwszą pocztą. 3117

Wielki wybór. Ceny umiarkowane.

Wielki wybór. Ceny umiarkowane.

MAGAZYN OBIĆ MEBLOWYCH i DYWANÓW
pod firmą
„JULIAN PENKALA,“
w Warszawie, Senatorska Nr 4,
na nadchodzący sezon otrzymał w wielkim wyborze i poleca:
Jutty od 80 kop., **Bouretty** od rs. 1, **Boure de soie, Kretony francuzkie, Brokatele, Adamaszki, Koteliny, Lampasy** i **Atłasy** jedwabne.—**Dywany** francuzkie i angielskie odpasowane i na łokcie, **Wojłoki.** Wielki wybór oryginalnych **Dywanów Perskich, Chodniki dywanowe, Juttowe** i **Kokosowe.**—**Firanki** francuzkie i angielskie, **guipurowe, guipure antique, tiulowe, białe i crême**
Serwety, Plaidy powozowe, Kołdry. 2300R

Wielki wybór. Ceny umiarkowane.

Wielki wybór. Ceny umiarkowane.

OBICIA PAPIEROWE w WIELKIM WYBORZE, PO MOŻLIWIE UMIARKOWANYCH CENACH, poleca **A. Rembierz,** ulica Marszałkowska Nr 38. 2301R

BIŻUTERJĘ ZŁOTĄ I SREBRNĄ
NAJNOWSZĄ I NAJPIĘKNIEJSZĄ, DZIŚ OTRZYMANĄ, POLECA PO CENACH NIEZWYKLE UMIARKOWANYCH MAGAZYN
M. MANKIELEWICZA,
W GMACHU TEATRU, POD FILARAMI.
2309R

Nauka i wychowanie.

Francuzka świeżo przybyła poszukuje miejsca guwernantki. Wiadomość Wspólna №, 21, mieszkania 12, u pani Weber. 14349

Student matematyk, posiadający języki nowożytne, poszukuje lekcyj, korepetycyj, lub tłómaczeń. Hoża 30A, mieszk. 5. 14406

Niemieckiego z konwersacją udzielam. — Tamże pomieszczenie dla współlokatorki. Aleje Jerozolimskie 26, mieszk. 15. 14448

Poszukuje się panienek, dla wspólnej nauki z własną córką. Bliższa wiadomość: English lessons given, Chmielna 26, m. 7. 13848

Osoba w średnim wieku, z konwersacją francuzką i muzyką, potrzebna jest do dwóch panienek. Sowia 3, m. 10, od 10 do 2 po południu. 14431

Paryżanka z patentem, posiadająca gruntownie angielski, poszukuje pokoju za lekcje. Złota 3, mieszk. 16. 14425

Bona niemka poszukuje miejsca, z dobrem świadectwem. Adresy proszę składać w kantorze Kur. War. pod lit. M. S. 14462

Angielka z Londynu daje 2 godz. lekcyj konwersacji, za zupełne utrzymanie w wolnych zaś godzinach daje również lekcje konwersacji. Żurawia 3 domu, Schr. nauczyciel. od godziny 12—2. 14394

Student wyższych kursów matematyki udziela lekcyj w zakresie 8 klas gimnazjalnych. Wiad. Leszno 1, mieszk. 6, od 5 do 7. 2226

Pensja żeńska. Chmielna № 19, zapis uczennic odbywa się codziennie. 14464

Potrzebną jest nauczycielka polka na stałe, do nauki 12-letniej panienki, z konwersacją francuzką i muzyką—pozostawia się trzy godziny wolne dla nauczycielki na lekcje po za domem. Ul. Gęsia № 14, stróż wskaże.

Nauczycielka rodowita angielka, mogąca się wykazać najlepszą rekomendacją, do wzięcia natychmiast. Zgłosić się do Zapałowa przez Jarosław w Galicji. Austrjackiej pod literami E. K. B 14476

Potrzebna jest francuzka! Za dwie godziny zajęcia osobny pokój umeblowany, herbata rano i wieczorem. Krucza 11, m. 5, do 12 rano i od 5 po południu. 14450

Prof. de Préchamps, Długa 23. Paryżanka młoda daje lekcje u siebie i na mieście. Francuzka nowo-przybyła do umieszczenia.

Prof. de Préchamps, Długa 23. Francuzka z doskonałym niemieckim i muzyką, do umieszczenia w Warszawie, doskonałe rekomendacje. Francuzka nowo-przybyła. 14495

Polka wykształcona, władająca językami obcemi, muzykalna, życzy umieścić się do zarządzania domem i opieki nad dziećmi. Ul. Złota 12, m, 14, od godziny 4—6. 2229

Guwerner niemiec, z patentem rządowym, posiadający także język polski i początki ruskiego, pragnie przyjąć miejsce na wsi. Adresy uprasza pozostawić w biurze ogłoszeń Rajchmane i Frendlera, Senatorska 18, pod liter. K. H. 2230

Nauczycielka z patentem instytutu muzycznego poszukuje lekcyj; także udziela lekcje niemieckiego i francuzkiego języka. Nowe-Miasto № 17, mieszkania 6. 14471

Niemka inteligentna, znająca gruntownei język niemiecki, z metodą poglądową, z dobremi świadectwami, przytem znająca się na gospodarstwie i szyciu, poszukuje miejsca bony lub do towarzystwa. Adresy proszę składać pod lit. N. N., w kantorze Kurjera. 14440

Nauczycielka przybyła z prowincji, z patentem i muzyką, poszukuje odpowiedniego zajęcia w miejscu lub na wyjazd. Wiadom.: Krakowskie-Przedm. № 36, u p. Kalksztajn.

Nauczycielka potrzebna na wyjazd na pensję. Wynagrodzenie roczne rs. 100. Leszno 47, mieszkania 13. 2241

Poszukuje się towarzysza do wspólnej nauki dla chłopczyka 8-letniego. Przygotowanie do gimnazjum i języki Bednarska 18, mieszkania 6. 14458

Pomieszczenie dla panienki, na miejscu fortepian. Chmielna № 28a, m. 11. 14089

Posady i Prace.

Wdowa w średnim wieku, z chlubną rekomendacją poszukuje miejsca do zarządu gospodarstwem, czy to w Warszawie, czy na wsi, lub też dozorowania dzieci. Oferty prosi składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. A. Z. Z. 2224

Panna kompletnie uzdolniona w hafcie białym potrzebna zaraz. Elektoralna № 17, mieszkania 6. 14418

Panny zdolne do staników, do garnirowania spódnic i do upinania potrzebne są zaraz. Wiadomość w magazynie: Krakowskie-Przedmieście № 93, 1-e piętro. 14481

Potrzebna dziewczynka do nauki krawieczyzny. Miodowa 8, mieszkania 8. 14482

Panna uzdolniona w krawieczyznie i kroju, poszukuje zajęcia w domach prywatnych. Ulica Prosta № 4, mieszkania 19. 14479

Proter zamieszkały przy ul. Nowomiejskiej № 5 (dawniej Gołębia), mieszkania 13, zaprawia posadzki jaknajtaniej na różne kolory.

Osoba młoda posiadająca doskonale krawieczyznę i bieliznę, pragnie miejsca do towarzystwa lub gospodarstwa. № 17 Bielańska, u p. Cieślińskiej. Tamże są meble do sprzedania. 14488

Panna kompletnie uzdolniona w krawieczyźnie, potrzebną jest zaraz za dobrem wynagrodzeniem. Wspólna 34c, m. 12. 2243

Osoba wykształcona. w średnim wieku, poszukuje miejsca, w zastępstwie matki lub do towarzystwa. Świadectwo na żądanie. Wiadomość: Chmielna 26, m. 8, od 4—6 wieczorem. 2239

Potrzebna bona niemka, w starszym wieku, z rekomendacją. Leszno № 3, od frontu, 2-e piętro, od godz. 2 po południu. 2234

Osoba znająca dobrze gospodarstwo poszukuje miejsca. Ulica Mylna № 5, m. 11. — Tamże wydają się dobre gospodarskie obiady.

Panny podręczne i do maszyny Wilsona potrzebne. Dzielna № 1a. 14285

Agronom z Księztwa Poznańskiego, który tamże samodzielnie zarządzał pierwszorzędnemi większemi majątkami, poszukuje odpowiedniej posady. Oferty przyjmuje kantor hotelu Paryzkiego w Warszawie. 14429

Osoba znająca krawieczyznę, szycie bielizny w ręku i na maszynie, znająca dobrze obowiązki panny służącej, z dobrem świadectwem, może także wyręczać w gospodarstwie panią domu, poszukuje miejsca. Adres: Nowo-Senatorska № 4, mieszk. № 11. 14408

Osoba znająca krawieczyznę i wszelkie szycie na maszynie, także gospodarstwo domowe, wiejskie i miejskie, poszukuje miejsca, rekomendacie z miejsc bytności paroletniej. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 16, gdzie magle. 14362

Osoba znająca się dobrze na gospodarstwie wiejskiem lub miejskiem, poszukuje miejsca do dozoru domu. Ulica Podwal № 21, wiadomość w sklepie. 14461

Do Rosji lub na prowincję wyjechać pragnie były kupiec z Austrji, lat 38 bezżenny, posiadający chlubne rekomendacje, władający językiem polskim i niemieckim, obznajmiony z rachunkowością. Poszukuje posady w zawodzie handlowym lub przemysłowym, jako kontroler, kasjer, inkasent lub magazynier. Łaskawe oferty pod K. S. przyjmuje Fr. Woroniecki zegarmistrz, ulica Czysta 15, w Warszawie. 2225

Uczeń bardzo dobrej konduity, może znaleść miejsce do handlu zegarmistrzowskiego. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 9.

Gorzelanego lub pisarza gorzelni, ktoby potrzebował, raczy nadesłać adres, ulica Chmielna № 19, do Dębińskiego. 13855

Potrzebni są agenci do domu komisowego na Warszawę, prowincję i Rosję. Oferty pod lit. A. Z. w kantorze Kurjera. 14236

Osoba młoda, polka, z dobrej rodziny, znająca dokładnie język niemiecki, poszukuje miejsca do sklepu. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera lit. W. K. W. 14263

Panna służąca wydoskonalona w kroju, posiadająca chlubne świadectwa, poszukuje miejsca. Adresy przyjmuje kiosk róg Marszałkowskiej i Jerozolimskiej. 2237

Osoba młoda inteligentna, posiadająca gruntownie języki francuzki, rosyjski, polski, poszukuje zaraz odpowiedniego zajęcia. Oferty uprasza się składać w kantorze Kur. War. „dla Ludomiły.“ 14491

Potrzebny kasjer któryby mógł prowadzić rachunkowość w interesie handlowym z kaucją rs. 1500 do 2000 w gotowiźnie. Bliższa wiadomość o warunkach. Marszałkowska № 47 m. 13. od 4-ej do 6-ej zawsze. 14484

Pragnący godzinny tygodniowo zajęcia dla władającego biegle urzędowym językiem rosyjskim. Wynagrodzenie 3 rs. miesięcznie. Oferty składać w Biurze Ogłoszeń Senatorska 18, pod lit. A. B Z. 2232

Młody człowiek z prowincji lat 18, ukończył progimnazjum, pragnie znaleźć miejsce w handlu jako uczeń lub w magazynie. Wiadomość Hoża № 3, mieszk. 28 14383

Potrzebny rządca domu z kaucją rs. 2000, od 1-go października, Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod literą B. D. 14348

Subjekt felczerski, potrzebny jest zaraz Sienna № 1, róg Marszałkowskiej. 14439

Potrzebne są panny zdatne do staników, oraz podręczne. Ulica Leszno № 54, mieszkania 4. 14416

Kucharka uzdolniona z dobremi świadectwami, może znaleźć miejsce. Wiadomość: ul. Twarda № 6, mieszk. 9. 14446

Pomocnik gorzelanego, potrzebny jest zaraz. Wiadomość. Kościelna № 13, u rządcy domu. 14412

Młoda osoba, dobrze wychowana, pragnie znaleźć miejsce do zarządu domu lub dozoru dzieci w Warszawie, albo na wsi; od 11 do 2. Danielewiczowska № 5, mieszkania 7.

Pokaj potrzebny jest od 1-go Października. Wiadomość na Miodowej w domu barona Lessera, u rządcy domu. Bez wiarogodnych świadectw długoletniej służby w znanych tutejszych domach, nikt przyjęty nie będzie.

Kupno i sprzedaż.

Meble ozdobne z 6-ciu pokoi, kompletne urządzenie do sprzedania bardzo tanio, razem lub częściowo, oraz lustra, trema i firanki, na ulicy Chmielnej w pałacu № 26, mieszkania 9, czwarty dom od rogu Marszałkowskiej, stróż wskaże. 13817

Amerykańska pracownia zegarków wykonywa reperacje po cenach o 33 procent niższych od powszechnie przyjętych. Długa gdzie Eldorado, Gwarancja dwuletnia. 2215

Garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy, elegancki, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, oraz inne meble z kilku pokojów do sprzedania bardzo tanio. Chmielna 25, stróż wskaże. 14030

Meble czarne, salonowe, urzędowej roboty, lustra, krzesełka fantazyjne, garnitur jedwabny, orzechowy, stół czarny, stoliki do towe, szafy do sukień, szafki do bielizny, toaleta, umywalnia, szafki nocne, łóżka, biuro z fotelem, biurko damskie, czarne, kolumny, dywany, obrazy, żyrandol, kandelabry, lampy, ample, kwiaty etc., są do sprzedania. Sienna 3, mieszkania 4. 14153

Skutkiem nagłego wyjazdu, do sprzedania powóz nowy, na kołach gumowych za rubli 700. Wiadomość: Łazienki, klub huzarski u stangreta Jegora. 2199

Meble kompletne urządzenie z 6-u pokojów, oraz lustra, dywany, kandelabry, lampy i firanki, do sprzedania tanio, razem lub częściowo. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, mieszk. 14. 13765

Do sprzedania: garnitur meblowy, szafy, komoda itd. Wiadomość: Elektoralna № 30, mieszkania 16. 14397

Do sprzedania maszyna do pończoch. Wiadomość ulica Krochmalna № 35, mieszkania 29. 14398

Tanio do sprzedania meble: garnitur czarny bogato rzeźbiony, otomana wschodnia, kozetka fantazyjna jedwabna do buduaru, kanapka z taboretami aksamitna, kanapa i sześć krzeseł mahoniowych utrechtem krytych, fotel duży przed biurko, z jadalni umeblowanie zupełne, szafy rozbierane, para łóżek francuzkich, szafki do bielizny ozdobne, nocne szafki, umywalnie dwie: z tych jedna marmurowa, stoliczki do salonu czarne grawerowane, także lustra i kolumny, także stół do garnituru pięknej roboty, tualeta damska dużych rozmiarów o 10 szufladach, misternie rzeźbiona, komódki salonowe z bronzami w starym stylu, biurko męzkie dębowe, także dwie biblioteczki, biureczko damskie najświeższego fasonu, stoliki do kart, małe stoliczki gabinetowe, zegar, kilka obrazów, portjery i firanki z gzemsami i rozetami i wiele sprzętów domowych razem lub częściowo. Bracka № 12, drugi dom od rogu Chmielnej, u zarządzającego domem. 14022

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania za bardzo przystępną ceną różne meble używane, oraz wszelkie kuchenne sprzęty, potrzebne w domowem gospodarstwie. Piękna № 9, mieszkania № 6. 14389

Do sprzedania garnitur czarny i meble z pięciu pokoi tanio. Sienna 4, od Marszałkowskiej 4-ty dom, wiadomość u rządcy, stróż wskaże. 14325

Fortepian zagraniczny, za rs. 250. Chmielna № 4, stróż wskaże. 14444

Do sprzedania tanio. 2 garnitury mebli, lustra, szafy duże, szafki do bielizny, tualeta, szeslong, łóżka itp. Nowogrodzka 29, stróż wskaże. 14437

Fortepiany nowe i używane do sprzedania, przyjmuje wszelkie reperacje fortepianów i strojenia. Ulica Oboźna № 3. Fabryka fortepianów Janiszewskiego. 14428

Do sprzedania: futro męzkie, skunksy, lampy, obrazy olejne, lustra, dywany, meble. Elektoralna 27, mieszk. 4. 14430

Do sprzedasia: suknia kaszmirowa, strojna 16 rs., kostjum jesienny 4, koszule damskie po rublu, pierścionek złoty, kolczyki srebrne, wachlarz tanio, gorset rubla. Aleje Jerozolimskie 5, mieszk. 21. 14435

Bilard fabryki zagranicznej z marmurowym blatem, bez łuz, do sprzedania. Wiadomość w restauracji wiedeńskiej, dom Rezlera.

Fortepian prawie nowy, Małeckiego, do sprzedania. Ulica Gołębia № 17, 2 piętro.

Nowo-otworzony magazyn mebli nowych i używanych, sprzedaje po niepraktykowanych nizkich cenach, o czem na miejscu przekonać się można. Marszałkowska 54, proszę uważać na № domu przez sień w podwórzu.

Meble orzechowe i dębowe z 7-u pokojów, oraz salon z czarnem urządzeniem, razem lub częściowo do sprzedania; regulator, firanki, dywany. Twarda № 6, od frontu, na 1-m piętrze, mieszkania 8. 14501

Meble do sprzedania z kilku pokojów, razem lub częściowo, bardzo tanio. Chmielna № 29, róg Marszałkowskiej, wprost gdzie murują, mieszkania 23, w bramle. 14469

Szeslong i otomana zupełnie nowa tanio do sprzedania. Ulica Zgoda № 7, stróż wskaże.

Pianino nowe do sprzedania za rs. 275.— Wiadomość u właściciela domu: Prosta 12.

Charciki angielskie 5-miesięczne do sprzedania. Świętojerska № 16, m. 8. 14493

Z powodu śmierci jest do sprzedania 30 łokci czarnej lijońskiej materji, futro damskie czarnym jedwabiem kryte, nurkami obszyte, chustka turecka, dwie mufki z nurek, szafa stara oszklona. Wiadomość: ul. Elektoralna № 19, mieszkania 14, codziennie rano od g. 8—10 i oo 4—5 po południu. 14490

Magazyn mód J. Mottier Sznagé № 19, przyjmuje kapelusze do odświeżania i przerabiania po cenach bardzo tanich. Ul. Nowy-Świat № 19, w podwórzu, na dole. 14480

Krowy na ocieleniu dwie do sprzedania. Nowolipki 52, stróż wskaże. 2238

Do sprzedania fortepian 7 oktaw; meble: szafy, lustra. Nowogrodzka 7, m. 15. 2242

Do sprzedania: kanapa orzechowa nowa, obita białym kretonem do pokrycia, za rs. 20, toaleta damska jesionowa za rs. 16, szafa kuchenna z szufladami za rs. 6. Wiadomość od godziny 11 zrana do 5 po południu, przy ulicy Dzielnej, w domu pod № 21B, mieszkania № 9. 14413

Tanio do sprzedania całe urządzenie po kawiarni, wraz z patentem. Sienna № 2, mieszkania 27. 14465

Fortepian bardzo dobry, 6-oktawowy, tanio zbywa, Makow. Solna 8. 14454

Kareta poczwórna z galerją, używana i bryczka w rodzaju Amerykana jest do sprzedania. Chłodna № 29, u kowala. 14459

Kasa żelazna większa, tutejszej fabryki, tanio zbywa, Makow. Solna 8. 14455

Pinczerki prawdziwe, bardzo ładne, odchowane, są do sprzedania w domu № 26, przy ulicy Chmielnej, mieszk. 10. 14456

Wino węgierskie stare, bardzo dobre, pewnego pochodzenia, z piwnicy prywatnej, jest do sprzedania, po cenie nizkiej. Wiadomość na Kruczej pod № 11, w handlu spożywczym. 2227

Interesa handl. i majątk.

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 18

Patent szynkarski potrzebny. Mający zgłosi się do dystylarni Ewesta. Leszno 673.

Sklep wiktuałów z towarem jest do sprzedania. Ogrodowa № 40. 14369

Sklep spożywczy do sprzedania „pod Lwem.“ Ulica Chmielna № 80. 2157

Poszukuje się dzierżawy folwarku od 15 do 25 włók, w blizkości Warszawy. Oferty składać można: Marjańska 2L, mieszk. 12, od godziny 3 do 5. 14421

Kolonja, zabudowania gospodarskie z wiatrakiem i 10 morgów gruntu, do sprzedania w osadzie Nadarzyn. Wiadomość: Nadarzyn № 7, u Aleksandra Popławskiego. 14420

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania za przystępną cenę sklep wiktuałowo-mydlarski, przy targu Witkowskiego pod № 3 policyjnym. Wiadomość na miejscu. 14409

Skład węgli i drzewa budowlanego do sprzedania. Nowolipki № 23. 14470

Z powodu wyjazdu jest za przystępną cenę do sprzedania kawiarnia. Róg Marszałkowskiej i Hożej № 12. 14442

Sklepik do odstąpienia zaraz za rs. 40. Ul. Miodowa № 4. 14449

Sklep do sprzedania. Cena rs. 150. Ul. Kościelna № 9. 14438

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Krochmalna № 30 lit. a. 14433

Posesja do sprzedania na Starej Pradze, składająca się z 3,200 łokci □ placu, 2-ch oficyn i zabudowań gospodarskich, front wolny pod budowę, za rs. 6,500, do kupna potrzeba rs. 3,000. Wiadomość: ulica Żelazna № 6/1090F, drugi dom od rogu ul. Siennej, u właściciela domu. 14475

Kawiarnia mogąca zapewnić spokojną przyszłość rodzinie, dla słabości właścicielki i choroby dziecka tanio do sprzedania. Wiadomość: Zakład mleczny, ulica Trębacka № 11.

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest do odstąpienia zaraz handel win i towarów kolonjalnych, w mieście pow., przy kolei. Bliższą wiadomość udzieli biuro ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18.

Do sprzedania sklepik wiktuałów, z powodu słabości. Pańska № 3. 2240

Zaraz rubli 4,500 do wypożyczenia, bez pośrednictwa, na hypotekę domu w pierwszej połowie szacunku. Wiadomość: Marszałkowska № ca. (Ojców) mieszk. 7, codziennie od 1-ej do 6-ej. 14441

Do odstąpienia sklep za rs. 500, istniejący 5 lat, dystrybucja i galanterja. Wiadomość: kiosk, róg Nowego-Światu i Alei Jerozolimskiej. 14466

Potrzeba jest wspólnika do powiększenia fabryki, z kapitałem rs. 5,000. Wiadomość: Plac Zamkowy № 103 w ślusarni. 2228

Dwa magle do sprzedania. Ulica Marjańska, róg Twardej № 11. 2225

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, na bardzo korzystnych warunkach do sprzedania. Ulica Świętojerska № 3. 14486

Do odstąpienia dwa składy na węgle. Wiadomość: Marjensztadt № 5, mieszkania № 4. 14483

Lokale.

Tanio i wygodal Mieszkania od 1 Października: 2 pokoje, przedpokój z kuchnią, kawalerskie i suteryna obszerna na warsztaty lub magle. Pańska № 64, dom dwu-frontowy.

Apartament złożony z 9 pokoi, przedpokoju, pasażu, kuchni, na 2-m piętrze z meblami, kwartalnie lub na dłużej, za rs. 150 miesięcznie. Chmielna № 4, m. 9. 14443

2 i 1 pokój z kuchniami, miesięcznie od rs. 5, 12 i 15, do wynajęcia zaraz. Ulica Mostowa № 14. 14424

Do odnajęcia pokój z fortepianem przy porządnej familji, za przystępną cenę. Dobra № 17 lit. C. mieszkania 3. 14423

4 pokoje, przedpokój i kuchnia, 1-e piętro od frontu, 2 spichrze, pokój z kuchnią i pojedyńcze pokoje z wszelkiemi wygodami. Ul. Leszno № 18. 14426

Pokój duży, umeblowany, z usługą i samowarem, jest do wynajęcia. Zielna № 15, mieszkania 7. Porozumieć się można w godzinach od 4 do 7 po południu. 14410

Pokój umeblowany z usługą, opałem, do odnajęcia od 1-go Października, Nowy-Świat № 39, mieszkania 16; tamże drugi bez mebli dla kobiety nauczycielki, buchhalterki. 14489

Lokal i meldunki. Od 1-go Października 2 pokoje, alkowa, kuchnia, przedpokój, schowanko. Osoba biorąca ten lokal może zająć się meldunkami. Wiadomość: Smolna № 11.

Pokój przy familji dla damy, okno od ulicy Wareckiej, wejście w dziedzińcu; od 1-o Października do najęcia z opałem. Ul. Warecka № 13, mieszkania 4. 14485

Pokój na Senatorskiej № 16, róg Bielańskiej, na 2-m piętrze, do wynajęcia kwartalnie za rs. 25. Wiadomość w składzie fortepianów. 14492

Trzy lub cztery pokoje elegancko umeblowane z kuchnią, do wynajęcia zaraz. Bracka 5, mieszkania 20. 14496

Pokój z osobnem wejściem, jest do wynajęcia od 1 Października, na trzeciem piętrze, przy familji, może być z meblami, usługą i samowarem. Śliska № 38, wiadomość u właściciela domu. 14432

Pokój z meblami, opałem, usługą, dla kobiety dobrze wychowanej, pożądaną byłaby francuzka. Chmielna № 23, mieszk 7, schody frontowe. 14460

Zaraz mieszkanie wspólne, wygodne i obszerne przy familji, złożonej z dwóch osób.. Elektoralna, domu № 43, mieszkania 12, na parterze. 14467

Jest do odstąpienia zaraz apartament frontowy, ciepły, na 1-m piętrze, salon o 3-ch oknach, 5 dużych pokoi, kuchnia etc., świeżo tapetowany, przy ulicy Szpitalnej № 10, mieszkania 3. Wiadomość między 8 a 11 rano i po południu między 3 a 6. 14404

10 pokoi na 1-em piętrze, ze wszelkiemi wygodami i stajnią na 4 konie, do wynajęcia zaraz. Smolna № 1. 14499

2 pokoje z przedpokojem, ładnie umeblowane. Nowy-Świat № 48. 14414

Apartament elegancki od frontu, przy ulicy Twardej № 9a, złożony z ośmiu pokojów, kuchni, przedpokoju, alkowy, oraz kąpieli z gazowem oświetleniem i t. d., do wynajęcia za przystępną cenę. Wiadomość u rządcy domu. 14445

Doniesienia rozmaite.

Najtaniej, prędko wykończa suknie, okrycia, kapelusze, podług paryzkich żurnali. Magazyn mód Michaliny, Miodowa 2. 2146

Karpińskiego apteka, Elektoralna 33. Wina lecznicze, galmanin, parowa fabryka wód mineralnych.

Karpiński & Leppert, Elektoralna 33 Lakiery, farby olejne, farby drukarskie.

Kupuje! złoto, srebro i drogie kamienie. Jubiler Józef Bether, Marszałkowska № 65.

Apteka centralna na prowincji do sprzedania zaraz, informacji udzieli pan E. Waligórski w składzie materjałów aptecznych p. Ziemińskiego, róg Królewskiej i Marszałkowskiej. 14344

Nowy-Świat № 48, jest do odnajęcia salon z przedpokojem, osobnem wejściem, może być z usługą i samowarem, umeblowany. — Tamże są do sprzedania dwie kozety i sześć fotelików, kretonem kryte i garnitur stołowej bielizny na 24 osób, znaczony cyfrą E. N. Wiadomość od rana do godz. 3-ej. 14434

Zakład restauracyjny z całem urządzeniem jest do odstąpienia, Hoża № 2, restauracja w targu. Tamże są rozmaite meble do sprzedania. 14498

Pianino do wynajęcia za rs. 5 mies. Nowogrodzka № 20, 1-e piętro. 14463

Kto wskaże posadę znającemu języki ruski i polski, z dobremi świadectwami, zdolnemu do zajęć biurowych, handlowych i gospodarczych, posiadającemu kaucji około rs. 600, otrzyma 10 procent od pensji. Wiadomość Złota № 14, mieszk 17. Tamże do sprzedania damskie lisy szuba rypsem jedwabnym kryta oraz materjały i narzędzia kwiaciarskie a także wyżymaczka i przybory do pralni. 14468

Akuszerki pokoik z wszelką wygodą dla osoby spodziewającej się słabości z umieszczeniem dziecka. Elektoralna 10. 14477

Młoda kobieta pragnie przyjąć dziecko do piersi. Ulica Gęsia № 55B, mieszkania 2. Zuzanna Mikowska. 14415

Mamka niemka, bez długu, z dobremi świadectwami, wiejska u akuszerki A. A. Krakowskie-Przedmieście № 12, mieszk. 9. 14427

Do wynajęcia 1 lub 2 eleganckie pokoje na dole od frontu, suche i ciepłe, z meblami, usługą i całodziennem utrzymaniem lub bez, przy porządnej młodej rodzinie, przyczem osoba któraby mogła wypożyczyć tejże rodzinie na pewną ewikcję rs. 600 dla wydobycia się z rąk lichwiarskich, zrobi tem szlachetny uczynek, za co może mieć b. przyzwoity obiad i opiekę. Uprasza się o złożenie adresu pod lit. D. D. w kantorze Kurjera Warszawskiego. 14487

Tamka № 11. Mamki u akuszerki: niemka wiejska i rosjanka. Tamka 11, m. 16. 14405

Upraszam szanownego znalazcę złotej gładkiej bransoletki z pod № 60 na Chmielnej mieszkania 24, aby był łaskaw jeszcze raz uwiadomić mnie o swoim adresie. 14447

Zgubiono w przejściu z Granicznej przez ogród Saski bransoletkę złotą z turkusem i brylancikami. Łaskawy znalazca zechce odnieść za stosowną nagrodą na ulicę Twardą № 3, gdzie cyrkuł, stróż wskaże. 14422

W niedzielę dnia 21 wieczorem, idąc z ulicy Dobrej Solcem i Czerniakowską do Łazienek, uroniono stanik z materji mieniącej od takie że sukni. Łaskawy znalazca ze względu na biedną panienkę, która odnosiła, raczy zwrócić takowy na ul. Dobrą pod № 6, stróż wskaże. 14451

Nagrody rs. 2. W niedzielę wieczorem przejeżdżając dorożką zgubioną została laska dość oryginalna, średniej grubości cała z drobnych sęczków, gałka i skówka z kości słoniowej. Łaskawy znalazca raczy oddać do ekspedycji karet pocztowych za powyższą nagrodą, 14452

Dnia 21 b. m. zgubioną została w ogrodzie zoologicznym bransoletka złota z granatków. Łaskawy znalazca raczy zwrócić na ulicę Krochmalną № 28, mieszkania № 3, 1-e piętro. 2236

Dnia 18 Września, w ogrodzie Saskim zgubiła dziewczynka dwa sznurki korali, nawleczonych na struuę, przy nich zepsuta klamerka i szara wstążka. Kilka osób siedzących w blizkości widziały podnoszącego, który zapewnił, iż bezzwłocznie da znać o tem do Kurjera lub policji. Upraszamy łaskawego znalazcę o odesłanie zguby na ulicę Elektoralną № 28, mieszk. 13. 14367

17 Września zgubiono zaliczenie № 36,175 drogi Nadwiślańskiej na rs. 41 kop. 18, należące od p. Twardowskiego S. Dąbrowskiemu. Łaskawy znalazca za nagrodą złoży: Jerozolimska 39, w składzie. 2210

Zaginął paszport Józefy Podwysockiej, proszę oddać do kantoru Kurjera. 14478

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою—Варшава 11 (23) Сентября 1884 г
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.